

Gwiazdy w „Gazecie Polskiej”

PRASA \ Potrzebujemy odpowiedzialnej opozycji, która potrafi konstruktywnie wypełnić funkcję, jaka jej przypadła – mówi „Gazecie Polskiej” prezydent RP Andrzej Duda. Czy jest na to szansa? Chyba niewielka, totalna opozycja rozrabia, a wspierają ją gwiazdy ekranu i palestry. O nich piszemy w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”. Zapraszamy do kiosków!



Środa
12/08/2020

cena **2,50** zł

#188 (2708)
NAKLAD 46 130
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Świętujemy 100-lecie Bitwy Warszawskiej

s.13



BIAŁORUŚ \ Po niedzielnych, sfalszowanych zdaniem opozycji wyborach prezydenckich sytuacja na Białorusi wciąż jest napięta. Ostatniej doby znów nie obyło się bez starć na ulicach, a białoruskie służby specjalne obijały pałkami demonstrantów. – Celem Polski powinno być niedopuszczenie, by Białoruś stała się rosyjską kolonią, całkowicie uzależnioną od Moskwy – apeluje redaktor naczelny „Codziennej” Tomasz Sakiewicz.

s.7

POLSKA

s.4

Cenzura w Radiu Nowy Świat

Piotr Jedliński zrezygnował z funkcji prezesa spółki zarządzającej Radiem Nowy Świat. Wszystko za sprawą wypowiedzi o tzw. Margot. W serwisie informacyjnym rozgłośni zatrzymany na dwa miesiące aktywista LGBT Michał Sz., przedstawiający się jako Margot, określony został jako mężczyzna.

GOSPODARKA

s.8

Port Sassnitz na celowniku Amerykanów

Trzej amerykańscy senatorowie w liście do właściciela niemieckiego portu Sassnitz grożą mu sankcjami za wspieranie budowy Nord Streamu 2. Prezes współfinansującej budowę gazociągu niemieckiej spółki Uniper nie wyklucza, że z powodu sankcji USA inwestycja ta nie zostanie ukończona.

ŚWIAT

s.7

Słowacja była rosyjską przepustką do UE

Słowacki rząd wydalili z kraju trzech rosyjskich dyplomatów, oskarżając ich o działanie niezgodne z konwencją wiedeńską. Decyzja ma być zemstą za wykorzystanie przez rosyjskiego szpiega słowackiej wizy do zabicia Gruzina Zelimchana Chagoszwilego w Niemczech w sierpniu ub.r.

POLSKA

s.3

Symboliczne zadośćuczynienie za esbecki terror

Rząd przyjmie projekt ustawy podnoszącej do co najmniej 2400 zł emerytury działaczom opozycji antykomunistycznej i represjonowanym z powodów politycznych w okresie PRL – zapowiedział wczoraj rzecznik rządu Piotr Müller. Wyjaśnił również, że przepisy miałyby wejść w życie tuż po rocznicy Sierpnia '80.



WOŁODŹKO \ Nie można było po 1989 r. budować solidarnej Polski, skoro systemowo i symbolicznie bardziej dbano o katów niżli ich ofiary. Wyższe emerytury dla działaczy opozycji antykomunistycznej to kwestia sprawiedliwości.

s.2



HERMAN \ Łukaszenka stracił twarz, a w światku posowieckich „macho” to kompromitacja. Stara się teraz siłą ją odzyskać. Ale nawet jeśli mu się uda, to będzie to już inna twarz. Pewien etap na Białorusi się skończył.

s.2



ISSN 2083-7119
9 772083 711036
@12_08 kod 20837119 03_33 issn



Erich Fromm

(1900–1980) niemiecki filozof, psycholog, socjolog i psychoanalityk

\\ Podstawowymi czynnikami dla wszystkich form miłości są: troska, poczucie odpowiedzialności, poszanowanie i poznanie. \\

2

ŚRODA 12 SIERPNIA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Środa 12.08 Zachmurzenie małe

WSCHÓD słońca 05:14 ZACHÓD słońca 20:07
Imieniny obchodzą: Anicet, Aniceta, Baćczław, Cyriak, Digna, Eunomia, Euzebiusz, Fotyn, Herkulan, Hilaria, Innocenty, Joanna, Julian, Julianna, Larys, Lech, Leonida, Letycja, Makary, Wiktoria, Łukasz

Gdańsk	Lublin
21°C	22°C
15°C	13°C
Katowice	Kraków
26°C	25°C
17°C	13°C
Łódź	Poznań
24°C	25°C
16°C	17°C
Warszawa	Wrocław
25°C	26°C
17°C	16°C

Czwartek 13.08 Zachmurzenie małe

WSCHÓD słońca 05:16 ZACHÓD słońca 20:05
Imieniny obchodzą: Benikl, Ernest, Helena, Hipolit, Hipolita, Jan, Kasjan, Kasjana, Konkordia, Maksym, Rucjan, Radegunda, Radomila, Sekundyn, Wigbert, Wolebor

Gdańsk	Lublin
24°C	23°C
16°C	13°C
Katowice	Kraków
28°C	25°C
19°C	15°C
Łódź	Poznań
25°C	27°C
17°C	17°C
Warszawa	Wrocław
27°C	27°C
18°C	18°C

BARTOSZ BARTCZAK

LGBT na drodze KOD

Polacy zapomnieli już o KOD. Kiedyś ta organizacja potrafiła wyciągnąć na ulice tysiące ludzi, teraz mało kto pojawiłby się na nawet najbardziej reklamowanym jej happeningu. Totalna opozycja po raz kolejny próbuje wyciągnąć ludzi na ulicę. Tym razem wykorzystując literki L, G, B i T. Tak jak jeszcze pięć lat temu ruch KOD protestował w „obronie” konstytucji, tak teraz ruch LGBT protestuje w „obronie” aresztowanego chuligana. I już dzisiaj widać, że ta druga akcja uliczna skończy się tak jak ta pierwsza. Pod akcją „obrony” tęczowego chuligana podłączyli się niemal ci sami politycy i celebryci, którzy podłączali się pod „obronę demokracji”. I w równie szybkim tempie się kompromitują swoją aktywnością internetową. Jeszcze parę miesięcy i LGBT pozostanie w świadomości Polaków takim samym zapomnianym skrótem jak KOD.

Rafał Zawistowski



JERZY LUBACH

Żeby Białoruś była Białorusią

Rozmowa z druhem w Mińsku przerwana w pół słowa, głucha cisza w słuchawce, przebijające się do świata zdjęcia z katowania demonstrantów już nie przez milicję, lecz wojsko, wieści o pierwszych ofiarach śmiertelnych. Poczucie déjà vu – tak u nas było w stanie wojennym, wprowadzonym przez równie znienawidzoną, zdeprawowaną i obcą wobec „własnego” kraju władzę. Wtedy też Europa milczała w obawie przed możliwym chaosem, a Polakom dawano cenne rady, by „nie prowokowali” Jaruzelskiego do jeszcze większej brutalności. Nie dawajmy więc braciom Białorusinom analogicznie cynicznych rad, ale przypomnijmy sobie, jaką otuchą było dla nas to, że solidarność z naszą walką deklaruje prezydent USA Ronald Reagan, organizując cykl programów TV o Polsce, gdzie np. Frank Sinatra śpiewał po polsku, a każdy zaczynał się i kończył słowami: „Żeby Polska była Polską”. I robmy wszystko, by mem ukazujący wścacha zmykającego przed rycerzem z herbu Pogoń na biało-czerwono-białym tle stał się rzeczywistością. Wymaga tego elementarna polska solidarność!



Marcin Wolski

Dylematy człowieka współczesnego

Różne myśli, dość sprzeczne,
nawiedzają mą główkę
– choć się czuję kobietą,
to mam męską końcówkę,
miewam babskie ciągoty
i migreny, i dasy,
lecz nie rosną mi piersi,
tylko broda i wąsy.
Więc już nie wiem, kto ze mnie
– as, król, dama czy walet?
I do jakich uczęszczać
powinienem toalet?
Z kim na randki
wypada się umawiać z ochotą,
z wierzchu wszak postępowiec,
ale w środku homofob?

Marcin
HermanKoniec pewnej
epoki na Białorusi

Niezależnie od tego, jak rozwinie się i zakończy kryzys na Białorusi, co kto myśli o samym Łukaszenko i jego przeciwnikach, jedna rzecz wydaje się nowa i pewna. Alaksandr Łukaszenka naprawdę stracił poparcie w narodzie. I nie ukryją tego żadne czary nad urną. Przeciwnie niemu wystąpili ludzie w dziesiątkach miejscowości, nawet takich, które mają po kilka tysięcy mieszkańców. Zarówno z miast, jak i ze wsi. Wykształceni i niewykształceni. Prorosyjscy i antyrosyjscy. Nie wiemy, jaka była rzeczywista skala poparcia dla jego niespodziewanej kontrkandydatki Swiatłany Cichanouskiej, ale z ujawnionych niesfałszowanych protokołów wynika, że ogromna. Z różnych powodów białoruski dyktator z dużym szacunkiem i poparciem społecznym zmienił się w dyktatora bez poparcia. Wiele wskazuje na to, że przegrał z przypadkową kandydatką, żoną blogera, którego zamknął. Stracił twarz, a w światku posowieckich „macho” to w zasadzie kompromitacja. Stara się teraz siłą ją odzyskać. Ale nawet jeśli się coś uda, to będzie to już inna twarz. Może łagodniejsza, może brutalniejsza, a może to koniec systemu jednego człowieka. Tak czy inaczej, pewien etap na Białorusi już się skończył.

Krzysztof
WołodźkoElementarna
sprawiedliwość

Działacze opozycji antykomunistycznej będą otrzymywali wyższe emerytury – zdecydował rząd. Można to skomentować krótko: lepiej późno niż wcale. Przez kolejne dekady III RP staronowe elity walczyły przede wszystkim o to, by zachowano nie tylko dobre imię, lecz także przywileje wyższych i niższych kadr PRL. Nie udało się to, gdyby nie postawa znacznej części posolidarnościowej opozycji, która zasiadła przy okrągłym stole i znalazła szybko wspólny język z różnej maści „ludźmi honoru”. Tragycznym paradoksem tej sytuacji było i to, że nie tylko dla środowiska „Gazety Wyborczej” ludzie tacy, jak: Anna Walentynowicz, Andrzej i Joanna Gwiazdowie, Krzysztof Wyszkowski, Andrzej Rozpłochowski i wielu, wielu innych, stali się o wiele groźniejsi niż postkomuniści. Wrogami dla elit wolnej ponoć III Rzeczypospolitej stali się nie sowieccy namiestnicy nad Wisłą, lecz ci, którzy z nimi przez lata walczyli. Dla niektórych to już tylko niewarta wspominków martyrologia. Ale prawda jest taka, że niesprawiedliwości założycielskie III RP głęboko wpłynęły na cały jej kształt. Nie można było po 1989 r. budować solidarnej Polski, skoro systemowo i symbolicznie bardziej dbano o katów niżli ich ofiary.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

18 SPORT

19 PROGRAM TV



BRONIMY INES, KTÓRĄ CHCĄ ZABRAĆ DO BELGII

PRAWO \ Do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęła skarga dotycząca przepisów uniemożliwiających udział babci w sprawie wraz z wnioskiem o wstrzymanie przymusowego odebrania jej 4-letniej Ines – poinformował wiceszef MS Michał Wójcik. Skargę złożyła pełnomocnik babci dziewczynki.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 12 SIERPNIA 2020

3



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Jak Pan odbiera sytuację na Białorusi z punktu widzenia Białorusinów? Czy Pana zdaniem potrzebują naszej pomocy jeszcze bardziej niż zwykle?

Myślę, że odczuwamy i będziemy odczuwać związek z naszymi przyjaciółmi z Białorusi. Historia nas

wiązała przez lata, czujemy wspólnotę słowiańską. Z niepokojem obserwuję obecną sytuację i mam nadzieję, że ona się rozwiąże. I wszystko będzie przebiegało spokojnie. Martwię się – by nie było jakichś ofiar. Obecne władze białoruskie

WYWIAD \ Ze ZBIGNIEWEM GRYGLASEM, wiceministrem aktywów państwowych, rozmawia ADRIAN SIWEK

Białorusini mają nasze wsparcie

Białorusini podróżują po świecie i wiedzą, że można żyć w wolnym kraju, takim jak Polska, i kraj może się rozwijać. Musimy pamiętać o tym, że trzydzieści lat temu niektóre kraje zachodnie były takim wzorem dla Polski.

zrozumieją, że nie sposób w takiej długiej perspektywie ograniczać wolności i swobód obywatelskich. Białorusini oczywiście potrzebują naszej pomocy.

W jaki sposób Polska może pomagać Białorusi?

Można robić to na wiele sposobów. Powinniśmy wykazywać solidarność z narodem białoruskim. W chwilach niezwykle trudnych dla nich to bardzo ważne. To może być wsparcie duchowe, ale jeżeli zajdzie taka potrzeba, również materialne. Musimy być na to gotowi adekwatnie do sytuacji. W tej chwili nie wiemy, jak ona się rozwi-

nie, ale myślę, że Białorusini powinni czuć, że mają tuż za granicą wsparcie narodu, który zawsze miłował wolność i wie, czym ona jest i jak wiele znaczy. Uważam, że dlatego bardzo dobrze ich rozumiemy.

Czy różnego rodzaju akcje pomocowe na Białorusi ze strony Polski oraz to, że Białorusini mogą legalnie pracować w Polsce, wpływa na ich przekonanie, że ich życie może wyglądać inaczej?

Podczas Światowych Dni Młodzieży w Polsce gościłem dwóch studentów z Białorusi w swoim domu. Rozmawiałem z tymi chłopcami, dla nich Polska jest takim symbolem wolności. Nasza

rola jest bardzo istotna, musimy wspierać naszych braci Białorusinów. Tak to postrzegam. Białorusini podróżują po świecie i wiedzą, że można żyć w wolnym kraju, takim jak Polska, i kraj może się rozwijać. Rozmawiając z moimi białoruskimi gośćmi, często słyszałem o tym, że to ważne dla nich, by mogli przyjeżdżać do Polski, by mogli tu pracować, by mogli poznawać świat. Polska jest i będzie dla nich oknem na świat. Musimy pamiętać o tym, że trzydzieści lat temu niektóre kraje zachodnie odgrywały taką rolę wobec Polski. Dzisiaj to na nas spoczywa ta odpowiedzialność i to zadanie.

Symboliczne zadośćuczynienie za esbecki terror

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Rząd przyjmie projekt ustawy podnoszącej do co najmniej 2400 zł emerytury działaczom opozycji antykomunistycznej i represjonowanym z powodów politycznych w okresie PRL – zapowiedział wczoraj rzecznik rządu Piotr Müller. Wyjaśnił również, że przepisy miałyby wejść w życie tuż po rocznicy Sierpnia '80.

Piotr Müller był wczoraj gościem programu „Tłit”, w którym odpowiadał m.in. na pytania dotyczące rocznicy wydarzeń sierpniowych 1980 r. i narodzin Solidarności. W pewnym momencie zadeklarował, że Rada Ministrów przyjmie projekt ustawy, który zakłada, że każda osoba, która ma status działacza opozycji komunistycznej bądź represjonowanej z powodów politycznych, będzie miała emeryturę w wysokości co najmniej 2400 zł. – Osobom, które nie wypracowały takiej emerytury, zostanie przyznane świadczenie uzupełniające, które wyrówna wysokość emerytury do poziomu 2400 zł

miesięcznie – wyjaśnił rzecznik rządu. Dodał, że osobom takim zostaną przyznane też zniżki na przejazdy komunikacją miejską. Koszt tej deklaracji – jak wyjaśnił – to kilkadziesiąt milionów złotych. Müller przypomniał także, że PiS zdecydowało wcześniej o odebraniu „nieuprawnionych dodatków” do emerytur osobom z aparatu komunistycznego.

O komentarz do tej deklaracji poprosiliśmy Krzysztofa Wyszkwoskiego, legendę podziemia wolnościowego, współzałożyciela Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża. – To było bardzo bolesne, że przez dwadzieścia kilka lat po komuni-

zmie sowieccy aparatczycy, bo trzeba pamiętać, że Służba Bezpieczeństwa (SB) była delegaturą Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRS (KGB), otrzymywali radykalnie wyższe emerytury niż bohaterowie walki o wolność. To było gorszące. Jednak spodziewam się, że teraz podniesie się wielki krzyk, że tak powinny wyglądać przeciętne emerytury, a nie tylko te ludzi zasłużonych dla walk o demokrację, wolność słowa, niepodległość – tłumaczy nam Wyszkwoski. Jednocześnie podkreśla, że bardzo się cieszy z tej zapowiedzi rządu, chociaż jest ona trochę spóźniona. – Jednak to nie z powodu premiery Mateusza Morawieckiego nastąpiła ta zwłoka w czasie. Ta symboliczna sprawiedliwość jest rzeczą potrzebną, cenną. Jednak obawiam się, że znowu będzie wielka awantura, którą wywołają byli funkcjonariusze sowieckiego aparatu i ich poplecznicy. Przypomnijmy, że Rafał Trzaskowski jako syn agentki SB mocno bronił obniżenia emerytur komunistom. Te środowiska z pewnością podniosą teraz krzyk – mówi działacz opozycji w PRL.

Jan Przyemyłski

Gwiazdy ekranu i palestry w „GP”

PRASA \ Potrzebujemy odpowiedzialnej opozycji, która potrafi konstruktywnie wypełnić funkcję, jaka jej przypadła – mówi „Gazecie Polskiej” prezydent RP Andrzej Duda. Czy jest na to szansa? Chyba niewielka, totalna opozycja rozrabia, a wspierają gwiazdy: ekranu i palestry. O nich piszemy w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.

Janusz Gajos aktorem jest świetnym. Jego ostatnie publiczne wypowiedzi budzą zdziwienie, a chyba nie powinny. Piotr Lisiewicz w artykule „Jak czterej pancerni mordowali Żołnierzy Wyklętych” pokazuje, jak propaganda komunistyczna wykorzystywała aktorów do swoich celów. A gdy rola wejdzie za mocno, to po latach potrafi się obudzić...

Pamiętają Państwo samobójstwo Barbary Blidy? 25 kwietnia 2007 r. media obiegała informacja, że podczas zatrzymania przez ABW samobójstwo popełniła była posłanka SLD. „Gazeta Wyborcza” i TVN uruchomiły przemysł nienawiści wobec rządzącego wówczas PiS, oskarżając go o śmierć

Blidy. Głównym świadkiem gazety Adama Michnika został prokurator Jacek Krawczyk, który po przegranych wyborach PiS stał się gwiazdą. Na skutek jego wypowiedzi powołano komisję śledczą. Po latach okazuje się, że kłamał. Dziś Jacek Krawczyk stał się Jackiem K. i przebywa w areszcie. Więcej w artykule Doroty Kani „Świadek w sprawie Blidy w areszcie za korupcję”.

(masz)

NIE PRZEGAP



Wspomniane artykuły oraz wywiad z prezydentem Andrzejem Dudą w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”. Już w kioskach.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

SPORT

19

PROGRAM TV

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. mat. pras./d

UWAGA NA SINICE!

ALERT \ Zakwity sinic sprawiły, że we wtorek rano zamknięto sześć kąpielisk strzeżonych zorganizowanych na terenie województwa pomorskiego. Są to trzy kąpieliska nadmorskie i trzy położone nad jeziorami – podał Główny Inspektorat Sanitarny.

MEDIA \ Joanna Lichocka: czas uporządkować rynek medialny

Nie ma zgody na manipulacje

W ostatnim czasie obserwujemy liczne ataki medialne tytułów związanych z zagranicznymi wydawcami, głównie z Niemiec. Atakowane są polskie władze oraz organy państwowe. – Nie kupować szmatławców, nie czytać tego, nie brać do ręki. To jest najlepsza metoda – apelowała wczoraj na antenie Polskiego Radia w rozmowie z red. Dorotą Kanią Joanna Lichocka, poseł PiS.

Marlena Nowakowska

Tabloid „Fakt” dopuścił się w poniedziałek kolejnych manipulacji. Wszystko w związku z minionymi protestami środowisk LGBT. „Julia przyszła krzyczeć o prawach mniejszości. Nie zgadza się z atakami polityków na LGBT. Tak potraktowała ją policja” – to mogliśmy przeczytać na okładce „Faktu”, zilustrowanej zdjęciem dziewczyny obezwładnionej przez policjanta. To prawdopodobnie nawiązanie do interwencji

policjanta w USA wobec George’a Floyd’a. Tego typu skandalicznych porównań dopuścili się już wcześniej politycy opozycji – o czym informowała „Codzienna”.

W dzienniku nie znalazło miejsca na to, aby opisać agresywne zachowanie Julii, które poprzedziło interwencję policji. Nie zabrakło jednak oskarżenia wobec polskiego rządu. „To wasza Polska marzeń?” – pytał tabloid. Obok zamieszczono zdjęcia premiera Mateusza Morawieckiego, ministra sprawiedliwości Zbigniewa



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Ziobry i szefa MSWiA Mariusza Kamińskiego.

Na antenie Polskiego Radia parlamentarzystka PiS Joan-

na Lichocka zapytana została o ustawę dekoncentracijną, nazywaną również repolonizacją mediów.

– W tej ustawie chcielibyśmy uporządkować rynek medialny w ten sposób, żeby było więcej podmiotów, które wydają polskie media. W tej chwili rynek jest tak skoncentrowany, że jedno wydawnictwo ma większość udziałów. Na rynku medialnym jest drastyczna nierównowaga, jeżeli chodzi o prezentowanie faktów, opinii, debat. Bardzo duża część polskich obywateli nie ma wyraźnego swojego głosu w tym przekazie medialnym. To na szczęście jest wzmacniane, naprawiane przez media publiczne, ale wciąż jest to głos mniejszościowy – wyjaśniała poseł Lichocka.

Jak dodała, ustawa nie ma zamiaru rozprawiać się z jakimkolwiek tytułem. Przy okazji wystosowała apel w związku z manipulacjami „Faktu”. – Jak łączyć na okładkach o prezydencie, o polskiej policji, polskim premierze – nie kupować szmatławców, nie czytać tego, nie brać do ręki. To jest najlepsza metoda. Moim zdaniem Polacy powinni spotkać się z taką akcją uświadamiającą, że nie warto brać do ręki czegoś, co jest po prostu kłamstwem, hejtem, przemocą medialną – zaapelowała Lichocka.

Lekarz w grupie przestępczej

MAFIA LEKOWA \ Wystawił 5 tys. fałszywych recept na leki refundowane, które następnie były sprzedawane na czarnym rynku. Prokuratura Krajowa w Szczecinie rozbiła grupę przestępczą, która zajmowała się nielegalnym wykupem leków refundowanych, a następnie – po znacznie wyższych cenach – wywozem ich za granicę.

Według danych Ministerstwa Sprawiedliwości w okresie rządów PO-PSL mafia lekowa wywoziła z polski nielegalnie farmaceutyki o wartości ponad 2 mld zł. Tymczasem ceny większości leków są w Polsce znacznie niższe niż w krajach Europy Zachodniej. „Wynika to z polityki państwa, polegającej m.in. na refundowaniu wielu leków, tak by były powszechnie dostępne” – informuje resort sprawiedliwości. „Dlatego ich ceny nie są dyktowane przez rynek, lecz ustalane przez negocjacje z koncernami farmaceutycznymi. Sprawa to, że ten sam medykament, który w Polsce kosztuje

przykładowo 100 zł, w Niemczech lub we Francji może kosztować 100 euro, a więc ponadczterokrotnie więcej” – wyjaśnia w komunikacie MS.

Zmiana przepisów dokonana przez PiS, czyli zastrzeżenie kar za przestępstwa związane z nielegalnym handlem lekami, a także dobra współpraca organów ścigania z Głównym Inspektorem Farmaceutycznym znacznie ukróciły ten proceder.

– W rozbitej właśnie przez szczecińskich śledczych grupie kluczową rolę odegrał lekarz rodzinny, który wystawiał fałszywe recepty. Łącznie Narodowy Fundusz Zdrowia stracił na tym

11 mln zł – mówi Małgorzata Zapolnik, naczelnik Zachodniopomorskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Szczecinie. – Leky te były objęte refundacją, co oznacza, że podejrzani kupowali je po atrakcyjnych cenach, a następnie – za pośrednictwem kolejnych osób – były one sprzedawane m.in. za granicę.

Na zlecenie Prokuratury Krajowej Centralne Biuro Śledcze Policji zatrzymało w tej sprawie 21 osób, którym przedstawiono zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. 11 podejrzanych decyzją sądu trafiło już do aresztu.

– Zatrzymano lekarza, który wystawiał takie recepty na członków swojej rodziny. Zatrzymano także osoby, które rozprowadzały leki, a także osoby powiązane z aptekami. W toku śledztwa zabezpieczono mienie o wartości ponad 1,3 mln zł – informuje prokurator Zapolnik. Członkom grupy grożą do 15 lat więzienia, a także wysokie grzywny i konfiskata mienia uzyskanego z działalności przestępczej.

.....
Tomasz Duklanowski

Cenzura w Radiu Nowy Świat

AFERA \ Piotr Jedliński zrezygnował z funkcji prezesa spółki zarządzającej Radiem Nowy Świat. Wszystko za sprawą „kontrowersyjnych” wypowiedzi o tzw. Margot. Gniew lewicowych aktywistów wybuchł po tym, gdy w serwisie informacyjnym emitowanym przez rozgłośnię zatrzymany na dwa miesiące aktywista LGBT Michał Sz. – przedstawiający się jako Małgorzata Sz. „Margot” – określony został jako mężczyzna.

Michał Sz., podający się za Małgorzatę Sz. „Margot”, podejrzany jest o dokonanie czynu chuligańskiego, polegającego na udziale w zbiegowisku, brutalnym zaatakowaniu działacza fundacji pro-life oraz niszczeniu mienia należącego do fundacji. W związku z aresztem dla aktywisty w piątek przed warszawską siedzibą Kampanii Przeciw Homofobii odbył się pełen agresji protest.

Wydarzenie relacjonowało wiele mediów, w tym Radio Nowy Świat, w którym pracują m.in. byli dziennikarze radiowej Trójki. W serwisach Radio Nowy Świat informowało o zatrzymaniu Michała Sz. – mężczyzny, co jest zgodne ze stanem faktycznym. Stację, a w szczególności Piotra Jedlińskiego, spotkała ostra krytyka ze strony

lewicowych aktywistów. W końcu radio wydało komunikat, przepraszając za nazywanie Michała Sz. mężczyzną. To jednak nie wszystko... W poniedziałek wieczorem poinformowano, że Jedliński zrezygnował z funkcji prezesa spółki zarządzającej Radiem Nowy Świat.

Sprawa wywołała ogromne poruszenie w mediach społecznościowych. „Tak się kończy lewacka poprawność polityczna. Odejść z Trójki, (gdzie mogli mówić, co chcą) w roli mężczyzn »wolności słowa, prześladowanych przez pisowski reżim« i tak marnie skończyć. Pomyśleć tylko, że to wszystko za nazywanie chłopca chłopem. Czy to nie hipokryzja?” – dopytywała na Twitterze Beata Mazurek.

.....
Marlena Nowakowska



NIELEGALNE PLANTACJE

POLICJA \ Narkotyki o wartości ok. 900 tys. zł zabezpieczyli policjanci z Chodzieży, którzy zlikwidowali trzy plantacje konopi indyjskich. Ich 23-letni właściciel został tymczasowo aresztowany.

fot. Policja.gov.pl/d



URATOWAŁ CHŁOPCA

WYPADEK \ Policjant z suwalskiej komendy, który po pracy odpoczywał z córką nad jeziorem Wigry na plaży w Starym Folwarku, uratował 4-latkę, który spadł z pomostu do wody.

fot. Policja.gov.pl/d

KORONAWIRUS \ Kolejny dzień z dużą liczbą zakażeń

Na Śląsku pioruńsko chorują

Według wczorajszych danych resortu zdrowia badania laboratoryjne potwierdziły zakażenie koronawirusem u kolejnych 551 osób. Resort przekazał, że zmarło 12 osób. Łącznie dotychczas odnotowano 1821 zgonów. Najwięcej zakażonych w Polsce wykryto na Śląsku (17,9 tys.), najmniej – na Warmii i Mazurach (496).

Paweł Tunia

Ministerstwo Zdrowia poinformowało w poniedziałek o 619 nowych przypadkach zakażeń, w poprzednie dni były to liczby: 624, 843 (sobotni rekord), 809, 726 i 640 w środę. Łącznie wykryto 52,9 tys. przypadków zakażeń koronawirusem. Wczoraj zmarło 12 zakażonych osób, były one w wieku od 56 do 93 lat.

Wczoraj poznaliśmy także wyniki badań z rejonu Sądecki. W piątek na tym terenie województwa, pobrali wymazy od prawie 5 tys. pracowników zakładów pracy. Testy dały pozytywny wynik w kierunku koronawirusa u niecałych 2 proc. z nich.



Choć rekord mieliśmy w sobotę, to wciąż utrzymuje się wysoki poziom zachorowań. Tymczasem rząd chce przystąpić do unijnego porozumienia ws. zakupu szczepionek | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

We wtorek służby sanitarne potwierdziły trzy przypadki zakażenia koronawirusem wśród personelu kolo-

nii, która odbywała się w powiecie olsztyńskim. Kolonia została rozwiązana, a dzieci przebywają na kwarantan-

nie. Zakażenie potwierdzono także u sprzedawczyni i osób wypoczywających na Mierzei Wiślanej.

Badania sobie, życie sobie

SONDAŻ \ Ponad 80 proc. badanych popiera nakładanie kar na osoby, które nie noszą maseczki ochronnej w sklepach czy w komunikacji publicznej – wynika z sondażu United Surveys dla RMF FM i „Dziennika Gazety Prawnej”. – Wyniki badania trochę nie pasują do tego, co obserwujemy na co dzień – zwraca uwagę „Codziennej” poseł Tomasz Latos z PiS.

Według tego samego badania 95 proc. respondentów twierdzi, że zawsze pamięta o zasłanianiu ust i nosa na zakupach oraz w czasie podróży transportem publicznym. Nie robi tego 5 proc. respondentów.

Uczestników sondażu zapytano też o to, czy wiedzą, jakie obostrzenia obecnie obowiązują w ich miejscu zamieszkania. Pytanie miało związek z wprowadzeniem czerwonych i żółtych stref w tych powiatach, w których w ostatnim czasie odnotowano najwyższą liczbę nowych przypadków zakażenia koronawirusem. Ponad 92 proc. badanych stwierdziło, że zna aktual-

ne obostrzenia. Do niewiedzy przyznało się 7,5 proc. respondentów.

Duża grupa badanych, 80,5 proc., odpowiedziała pozytywnie na pytanie o sens karanie za brak maseczki w sklepach i komunikacji publicznej. Karom sprzeciwia się 18,4 proc. respondentów.

Wyniki sondażu nieco zaskakują naszych rozmówców. – Chciałbym, aby te badania miały potwierdzenie w rzeczywistości i aby tak duży odsetek Polaków rzeczywiście nosił maseczki. I aby ten odsetek miał także skuteczne oddziaływanie na pozostałe 20 proc. Tymczasem część społec-

zeństwa wciąż ulega poglądom, że noszenie maseczki nic nie daje – mówi „Codziennej” Krzysztof Paszyk, poseł PSL-Kukiz’15. Zdaniem posła Tomasza Latosa, przewodniczącego sejmowej komisji zdrowia, w kwestii noszenia maseczek istotna jest nie tyle kara, ile świadomość konieczności jej noszenia. – Musimy robić jak najwięcej, aby tę dyscyplinę w społeczeństwie poprawić. Na początku te dobre efekty w czasie epidemii, które udało się uzyskać, wynikały z tego, że jako społeczeństwo byliśmy bardzo zdyscyplinowani. Musimy do tego powrócić. Powinniśmy nosić maseczki, zachowywać dystans, trzeba o tym mówić, jednak dyscyplinowanie karą według mnie to ostateczność – mówi poseł Latos. Poseł Paszyk dodaje, że badanie odzwierciedla pewną determinację i przekonanie społeczne, że noszenie maseczki ma sens. – Musimy kierować się solidaryzmem społecznym i nie możemy patrzeć na to, czy noszenie maseczki jest wygodne, czy nie – apeluje poseł PSL-Kukiz’15.

(pt)

E-prenumerata za grosze!

DLA WAS \ Serdecznie zapraszamy do kupowania prenumeraty cyfrowej „Gazety Polskiej Codziennie”. Za zaledwie 4 zł tygodniowo dostajecie nie tylko codzienny dostęp internetowy do najświeższego wydania Waszej ulubionej gazety, ale też dużo więcej.

Za 4 zł na tydzień, 16 na miesiąc lub 46 na kwartał dostajecie dostęp do bieżącego wydania „Codziennej”. Ale nie tylko to. Macie też gwarancję najniższej, absolutnie nieosiągalnej w kioskach ceny. Wygodny dostęp do wszystkich treści – przez telefon, tablet, laptopa, komputer. Oczywiście gwarantujemy

Wam też dostęp do numerów archiwalnych. Wszelkie informacje potrzebne do wykupienia sobie e-prenumeraty do zdobycia pod numerem telefonu komórkowego: 501 678 819 lub pod adresem internetowym: <https://prenumerata.gpcodziennie.pl>.

(is)

Zmasowany atak na Stare Miasto

KARTKA Z POWSTANIA \ 12 sierpnia 1944 r. Niemcy rozpoczęli zmasowany atak na Stare Miasto, doszło do wielu walk powstańców z okupantem.

Tego dnia przeniesiono kwaterę Komendy Głównej AK ze szkoły przy ul. Barokowej na ul. Długą 7, do gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości. Zgrupowanie Chrobry II po ciężkich walkach z pułkiem SS RONA straciło budynki w okolicach pl. Starynkiewicza i ul. Nowogrodzkiej: Dyrekcji Wodociągów, Domu Turystycznego, Miejskiego Instytutu Higieny, Wojskowego Instytutu Geograficznego i Starostwa Grodzkiego. Powstań-

com udało się odeprzeć ataki na: pałac Mostowskich, pozycje na Lesznie i Rymarskiej, w rejonie Ogrodu Krasińskich, ul. Miodowej, pałacu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu na pl. Bankowym i pałacu Blanka. 12 sierpnia Winston Churchill kolejny raz wysłał depezę do Józefa Stalina, pytając, kiedy pomoże walczącym Polakom.

Adrian Siwek

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. Leszek Szymański/PAP

JACEK CZAPUTOWICZ Z WIZYTĄ NA ŁOTWIE

DYPLOMACJA \ Szef polskiego MSZ we wtorek wziął udział w obchodach 100. rocznicy zawarcia traktatu pokojowego między Łotwą i Rosją. Podczas pobytu w Rydze prof. Jacek Czaputowicz rozmawiał z ministrami spraw zagranicznych Litwy, Łotwy i Estonii.

USA \ Policjanci musieli odciąć śródmieście od innych dzielnic

Aktywiści BLM wywołali zamieszki w Chicago

W Chicago doszło do gigantycznych zamieszek i plądrowania sklepów. Powodem wybuchu rozruchów w mieście była plotka o tym, że policjanci podczas niedzielnej interwencji mieli zastrzelić dziecko.

Wiktor Młynarz

W niedzielę wieczór w dzielnicy Englewood policjanci wdali się w strzelaninę z uciekającym przestępcą. 20-latek został przez nich postrzelony i odtransportowany do szpitala. W mediach społecznościowych szybko jednak pojawiła się fałszywa informacja, jakoby czarnoskóry podejrzanym był jeszcze dzieckiem i miał zostać zabity przez policjantów z powodu koloru skóry. Spowodowało to starcia między aktywistami a policjantami w tej cieśnej się złą sławą dzielnicy, które wkrótce rozlały się na resztę miasta.

Najtrudniejsza sytuacja była w śródmieściu Chicago. W nocy z niedzieli na poniedziałek setki osób rzuciły się tam do rabowania

sklepów. Nagrania pokazują ludzi, w tym zorganizowanych aktywistów Black Lives Matter, wychodzących przez rozbite drzwi z torbami pełnymi luksusowych towarów. Na miejscu pojawiła się też co najmniej jedna furgonetka, do której ładowano łupy. Grabieżą dotknięte zostały sklepy leżące na słynnej ulicy handlowej Magnificent Mile.

W przerwach od rabunku aktywiści BLM wdawali się w walki z policją. Doszło do rzucania w policjantów kamieniami i strzelanin. Policja skonfiskowała kilka sztuk broni i aresztowała ponad 100 osób.

Władze miasta postanowiły odciąć śródmieście od innych dzielnic, aby powstrzymać kolejnych aktywistów BLM przed udziałem w zamieszkach. Nad ranem w poniedziałek podniesiono wszyst-



W nocy z niedzieli na poniedziałek setki osób rzuciły się do rabowania sklepów w śródmieściu Chicago. „To są reparacje” – tłumaczył takie postępowanie aktywista BLM | fot. Antonio Perez/Zuma Press/Forum

kie mosty wokół śródmieścia, wstrzymano komunikację miejską, a policja wystawiła patrole na pozostałych drogach, którymi można się było tam dostać. Po kilku godzinach mosty opadły, ale podniesiono je znowu w poniedziałek wieczorem.

Szef chicagowskiej policji zapowiedział zwiększoną obecność funkcjonariuszy w śródmieściu. Obiecał, że jego ludzie będą pracowali po 12 godzin dziennie bez dni wolnych.

W poniedziałek niektórzy mniej agresywni aktywiści Black Lives Matter zorganizowali protest przed komendą w South Loop, dokąd mieli trafić aresztowani. Twierdzili, że lewicowa burmistrz Lori Lightfoot zbyt łatwo

uwierzyła w wersję zdarzeń przedstawioną jej przez policję, a sami aresztowani nie zrobili nic złego. – Nie obchodzi mnie, czy ktoś obraża sklep Gucciego, Macy's czy Nike, bo dzięki temu będzie miał co jeść. Będzie miał się w co ubrać. To są reparacje – powiedział lokalnej telewizji jeden z organizatorów protestu.

Trwa obława na islamistów w Nigrze

SAHEL \ Żołnierze z Nigru przy wsparciu francuskich wojskowych rozpoczęli w tym tygodniu obławę na islamistów odpowiedzialnych za krwawy niedzielny atak na francuskich pracowników organizacji humanitarnej w rezerwacie przyrody.

Wspólnie z naszymi sojusznikami realizujemy operację wyśledzenia i wytrzebiecia napastników stojących za tym nikczemnym atakiem – poinformował szef resortu spraw wewnętrznych Nigru. Z kolei we Francji prokurator wszczął śledztwo w kierunku morderstwa o podłożu terrorystycznym oraz przynależności do terrorystycznej organizacji.

Do niedzielnej ataku na sześciu pracowników organizacji humanitarnej oraz przewodnika z Nigru, a także ich kierowcy doszło kilka kilometrów przed miejscowością Kouré, w lokalnym rezerwacie przyrody. Nieznani sprawcy na motocyklach otworzyli ogień do

osób znajdujących się w samochodzie terenowym, zabijając wszystkich na miejscu. Za tym atakiem najprawdopodobniej stała jedna z kilku organizacji terrorystycznych operujących na tym obszarze.

To już kolejny atak na pracowników organizacji humanitarnych działających w Nigrze w ostatnim czasie. W czerwcu br. nieznani sprawcy uprowadzili 10 osób rozdających jedzenie potrzebującym w południowo-zachodniej części kraju.

– Warto zauważyć, że atak nastąpił w miejscu uznawanym jeszcze do niedawna za bezpieczne, czyli w rezerwacie przyrody – mówi francu-

ski komentator „Codziennej” Zbigniew Stefanik.

Aktywność islamistów na obszarze Sahelu znacząco się zwiększyła mimo wysiłków podejmowanych przez członków inicjatywy 5G Sahel (Burkina Faso, Czad, Mali, Mauretania oraz Niger), a także operacji międzynarodowych, takich jak oenzetowska MINUSMA w Mali oraz unijna EUTM Mali. W walkę z terroryzmem w tym regionie zaangażowane są też Stany Zjednoczone oraz Francja, która w ramach operacji „Barkhane” oddelegowała ok. 5100 żołnierzy.

Trudności z walką z dżihadystami wynikają z kilku czynników, w tym ze słabości instytucjonalnej takich państw, jak: Mali, Niger, Burkina Faso i Czad. Kolejnym aspektem jest trudny do monitorowania olbrzymi obszar, na którym operują islamisci. Środki przeznaczone na zwalczanie zagrożenia terrorystycznego okazują się niewystarczające. Nie bez znaczenia są plany Stanów Zjednoczonych dotyczące zmniejszenia zaangażowania militarnego w walce z terroryzmem w Afryce.

.....
Paweł Kryszczak

Dymisja libańskiego rządu

BEJRUT \ Premier Hassan Diab złożył dymisję, a ta została przyjęta przez prezydenta Michela Aouna. Decyzja ta wywołała euforię w Bejrucie, a w drugim największym mieście Libanu, Trypolisie, stolicy dystryktu Kada Trypolis, doszło do nocnych strzałów z karabinów maszynowych na wiat.

Premier Hassan Diab z początku nie chciał wziąć odpowiedzialności za tragedię w porcie bejruckim z 4 sierpnia, niemniej zdaniem libańskiej opinii publicznej ugiął się pod społeczną presją. W trwających od kilku dni zamieszkach ze służbami porządkowymi w Bejrucie rano zostało ponad 300 osób, a na głównym placu libańskiej stolicy stanęła szubienica, na której powieszono kukły ze zdjęciami m.in. prezydenta Aouna (libański katolik), przewodniczącego parlamentu Nabiha Berriego (szyta) oraz premiera Diaba (sunnita).

Hassan Diab został zaprzysiężony na premiera 21 stycznia br. po dymisji Sada al-Hariri. Ponieważ był wspierany przez Hezbollah, miał uspokoić nastroje społeczne

i przywrócić stabilność gospodarczą w Kraju Cedru dotkniętym kryzysem ekonomicznym i upadkiem systemu bankowego, będącego główną gałęzią libańskiej gospodarki. Nie udało mu się to, a sytuacja się jeszcze pogorszyła wskutek amerykańskich sankcji nałożonych na syryjski reżim Baszara al-Asada i Hezbollah oraz w wyniku pandemii koronawirusa, która doprowadziła do zamarcia turystyki i upadku wielu małych przedsiębiorstw.

Diab będzie sprawował urząd przez najbliższe dwa miesiące do czasu ogłoszenia nowych wyborów, które zdaniem bliskowschodnich komentatorów mogą przewietrzyć zastygłą od 30 lat libańską scenę polityczną.

.....
Paweł Rakowski



STRZELANINA PRZED BIAŁYM DOMEM

WASZYNGTON \ Przez poniedziałkową strzelaninę w pobliżu Białego Domu prezydent Donald Trump musiał przerwać konferencję prasową i na trzy minuty został ewakuowany przez Secret Service.



WSPARCIE DLA MEDIÓW

AZJA \ Mieszkańcy Hongkongu zaczęli masowo wykupywać nakład dziennika „Apple Daily”. To gest solidarności z aresztowanym przez regionalną policję właścicielem gazety Jimmym Laiem.

BIAŁORUŚ \ Swiatłana Cichanouska wyjechała na Litwę

Wybór między wolnością a śmiercią

Po niedzielnych, sfalszowanych zdaniem opozycji wyborach prezydenckich sytuacja na Białorusi wciąż jest napięta. Ostatniej doby znów nie obyło się bez starć na ulicach, a białoruskie służby specjalne obijały pałkami demonstrantów. – Celem Polski powinno być niedopuszczenie, by Białoruś stała się rosyjską kolonią, całkowicie uzależnioną od Moskwy – apeluje redaktor naczelny „Codziennej” Tomasz Sakiewicz.

Konrad Wysocki

Białorusini nadal nie mogą pogodzić się z tym, że komisja wyborcza ogłosiła Aleksandra Łukaszenkę zwycięzcą niedzielnego plebiscytu, z rzekomo miażdżącą przewagą nad Swiatłaną Cichanouską. Zdaniem ludzi, którzy co wieczór zbierają się w Mińsku i wielu innych miastach, by zademonstrować swój sprzeciw wobec fałszerstw wyborczych, to właśnie kandydatka opozycji wygrała głosowanie.

Niestety, tych, którzy tak twierdzą, władze w Mińsku traktują jak pospolicitych przestępców. Kilka tysięcy aresztowań, wielu rannych i co najmniej trzy ofiary śmiertelne – to bilans działań policji i jednostek specjalnych OMON wobec protestujących od niedzieli obywateli.

Krew w żyłach przedstawicielom opozycji zmroziła wiadomość z poniedziałkowego wieczoru, gdy okazało się, że nie było wiadomo, gdzie przebywa Swiatłana Cichanouska. Nerwowości dodawała wypowiedź przedstawicielki jej sztabu Wolhy Kawalkowej, która w rozmowie z Agencją Reutersa stwierdziła, że Cichanouska została wywieziona siłą z kraju przez białoruskie służby.

Wczoraj okazało się jednak, że opozycjonistka sama podjęła decyzję o opuszczeniu ojczyzny i udała się na Litwę. – Podjęłam ją całkowicie samodzielnie – powiedziała w opublikowanym nagraniu Cichanouska. – Nie daj jednak Boże, by ktoś stanął przed takim wyborem, przed jakim ja stanęłam – dodała. Nagranie zatytułowano „Wyjechałam do dzieci” i zostało opublikowane



W poniedziałek Swiatłana Cichanouska podjęła decyzję o opuszczeniu ojczyzny i dobrowolnie udała się na Litwę | fot. Valery Sharifulin/TASS/Forum

na kanale Strana dla Żyzni w serwisie YouTube.

– Cichanouska nie chciała podzielić losu swojego męża i trafić po prostu do aresztu. Jednak sama w sobie jest symbolem integrującym białoruską opozycję. Jej wyjazd na Litwę nie powinien osłabić tego ruchu, który zorganizował jej całą przedwyborczą kampanię. On przecież pozostał na Białorusi i nadal będzie walczył – mówi Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Codziennej”. – Polska ma dwa zasadnicze cele związane z Białorusią. Po pierwsze, utrzymanie jej niepodległości, co oznacza niedopuszczenie do tego, żeby Białoruś stała się rosyjską kolonią. Drugim celem jest demokracja. Chodzi o to, aby to społeczeństwo Białorusi decydowało o przyszłości tego państwa i jego niepodległości – wskazuje red. Sakiewicz.

Słowacja była przepustką do UE dla Rosjan

BRATYSŁAWA \ Słowacki rząd wydał z kraju trzech rosyjskich dyplomatów, oskarżając ich o działanie niegodne z Konwencją wiedeńską o służbie dyplomatycznej. To odwet za wykorzystanie przez rosyjskiego szpiega słowackiej wizy do zabicia Gruzina Zelimchana Changoszwilego w Niemczech w sierpniu ub.r.

W poniedziałek słowacki serwis informacyjny Deník N opublikował wypowiedź rzecznika słowackiego MSZ Juraja Tomagi, w której urzędnik potwierdził doniesienia rosyjskich mediów o wydaleniu z Bratysławy trzech dyplomatów Federacji Rosyjskiej. W rozmowie z dziennikarzami Tomaga nie podał nazwisk obcokrajowców, wyjaśnił jednak, że według ustaleń słowackich władz rosyjscy urzędnicy łamali postanowienia Konwencji wiedeńskiej o służbie dyplomatycznej.

Tomaga odniósł się do nieprawidłowości stwierdzonych w pracy konsulatu generalnego Słowacji w Petersburgu oraz skandalu związanego

z działalnością wywiadowczą Kremla. – W konsulacie generalnym w Petersburgu stwierdzono nadużycia związane z wydawaniem wiz, co doprowadziło do poważnego przestępstwa na terenie innego kraju członkowskiego UE i NATO – powiedział przedstawiciel MSZ.

Chodzi o sprawę rzekomego turysty z Rosji ujawnioną przez międzynarodową grupę dziennikarzy śledczych Bellingcat. Udało się im ustalić, że podający się za podróżnika rosyjski szpieg Roman Dawidow, otrzymawszy słowacką wizę, udał się do niemieckiej stolicy, gdzie w sierpniu 2019 r. uczestniczył w zabójstwie 40-letniego Gruzina czecheńskiego

go pochodzenia Zelimchana Changoszwilego.

Rzecznik słowackiego MSZ odmówił komentarza w sprawie powiązań wydanych dyplomatów z zabójstwem obywatela Gruzji, jednak zdaniem słowackiej redakcji decyzja Bratysławy jest odwetem za wpłatanie Republiki Słowackiej w działalność wywiadowczą i przestępczą wysłanników Kremla.

Jednocześnie Tomaga zapewnił, że mimo nieporozumień Słowacja optuje za rozwojem stosunków dyplomatycznych z Moskwą, pod warunkiem że rosyjscy dyplomaci będą działali zgodnie z postanowieniami konwencji. Obecnie na terenie Słowacji przebywa 75 pracowników rosyjskiej ambasy i konsulatów, co przewyższa liczbę pracowników służby dyplomatyczno-konsularnej delegowanych przez USA czy Chiny.

Postanowienie władz w Bratysławie o wydaleniu rosyjskich dyplomatów nie jest precedensem. W 2018 r. słowacki rząd nakazał opuszczenie kraju przez attaché wojskowego Federacji Rosyjskiej Aleksandra Winogradowa oskarżonego o działalność na rzecz wywiadu GRU.

Joanna Kowalkowska

Koronawirus nie ma ochoty odpuścić

PANDEMIA \ Liczba osób zakażonych koronawirusem na świecie przekroczyła 20 mln – poinformowała Agencja Reutersa. Połowa przypadków została zdiagnozowana w USA, Brazylii i Indiach. Z powodu koronawirusa zmarło ponad 728 tys. osób.

W wielu miejscach na świecie krzywa wzrostów zakażeń koronawirusem znów idzie do góry. Regionem o największej zapadalności na COVID-19 w Europie jest hiszpańska Aragonia. W ciągu pierwszego tygodnia sierpnia odnotowano tam ponad 5 tys. zakażeń. Europejskie rekordy zakażeń w przeliczeniu na liczbę mieszkańców bije stolica Aragonii Saragossa. To tam zdiagnozowano 80 proc. przypadków zakażeń w regionie. Premier regionalnego rządu Javier Lambán twierdzi, że przyczyną szybkiego rozprzestrzeniania się koronawirusa w regionie jest obecność dużej liczby pracowników sezonowych oraz nierozważna działalność dyskotek i lokali nocnych.

Zbliżający się koniec wakacji i rozpoczęcie roku szkolnego wywołują obawy o bezpie-

czeństwo dzieci w szkołach. W ostatnich dwóch tygodniach lipca u ponad 97 tys. dzieci w USA potwierdzono zakażenie koronawirusem. Największy odsetek stanowią dzieci afroamerykańskie i latynoskie. W tym czasie nastąpił 40-procentowy wzrost liczby zakażeń dzieci w różnych stanach i miastach USA.

We Włoszech zwiększone ryzyko zachorowań wśród dzieci i młodzieży dostrzegła minister spraw wewnętrznych Luciana Lamorgese, która zwróciła się z apelem do włoskiej młodzieży, by przestrzegała norm sanitarnych. Osoby zainfekowane w wieku do 18 lat stanowią tam ponad 13 proc. wszystkich zakażonych na Półwyspie Apenińskim. Gdy rozpoczęły się wakacje, wskaźnik ten wzrósł ponad sześciokrotnie.

(pp)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodzienne.pl

GAZ \ Spółka finansująca Nord Stream 2 obawia się, że inwestycja nie zostanie ukończona

Port Sassnitz na celowniku Amerykanów

Trzej amerykańscy senatorzy w liście wysłanym do właściciela niemieckiego portu Sassnitz grożą mu sankcjami za wspieranie budowy Nord Streamu 2. Prezes współfinansującej budowę gazociągu niemieckiej spółki Uniper nie wyklucza, że z powodu sankcji USA inwestycja ta nie zostanie ukończona.

Jan Kamieniecki

Trzej republikańscy senatorzy: Ted Cruz, Tom Cotton i Ron Johnson, kilka dni temu skierowali list otwarty do właściciela niemieckiego portu Sassnitz, w którym poinformowali go o grożących mu sankcjach za wspieranie budowy gazociągu Nord Stream 2. Senatorzy zaznaczyli, że jest to formalne zgłoszenie zaistnienia ryzyka nałożenia amerykańskich sankcji na spółkę Port Promowy Sassnitz.

W niemieckim porcie Sassnitz na wyspie Rugia – konkretnie w jego przystani promowej Mukran – stoi zacumowany rosyjski statek Akademik Czernski, który z drugą rosyjską jednostką ma do-

kończyć układanie na dnie Bałtyku rur gazociągu Nord Stream 2. Ponadto w Mukranie zmagazynowane są też owe rury, otoczono je tam warstwą betonu.

Zapowiadane sankcje miałyby objąć m.in. zakaz wjazdu do USA operatorów i udziałowców portu oraz zamrożenie znajdujących się pod jurysdykcją Stanów Zjednoczonych majątku spółki. „Rząd USA uważa gazociąg Nord Stream za poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego Europy oraz dla amerykańskiego bezpieczeństwa narodowego. Administracja, Kongres i obie partie zjednoczyły się w wysiłkach mających zapewnić, że gazociąg pozostanie nieukończony i że zagrożenia nie staną się rzeczywistością” – napisali w liście amerykańscy senatorzy.



Szef niemieckiego MSZ Heiko Maas w telefonicznej rozmowie z sekretarzem stanu USA Mikiem Pompeo wyraził swoje zaniepokojenie listem amerykańskich senatorów do właściciela niemieckiego portu Sassnitz | fot. Wikipedia/d

List do właściciela portu Sassnitz wywołał oburzenie wszystkich reprezentowanych w Bundestagu partii.

Spowodował, że część niemieckich polityków wystąpiła do rządu kanclerz Angeli Merkel z postulatem, by stanowczo odpowiedzieć na krok Amerykanów, np. zagrozić im retorsjami.

Szef niemieckiego MSZ Heiko Maas poinformował, że w telefonicznej rozmowie z sekretarzem stanu USA Mikiem Pompeo wyraził swoje zaniepokojenie listem amerykańskich senatorów do właściciela niemieckiego portu Sassnitz.

Wczoraj podczas wizyty w Moskwie minister Maas stwierdził, że wybór źródeł energii jest suwerenną de-

cyzją Niemiec i żaden kraj nie ma prawa dyktować Europie polityki energetycznej. Z kolei prezes współfinansującej budowę gazociągu Nord Stream 2 niemieckiej spółki Uniper przyznał we wtorek, że z powodu sankcji USA inwestycja ta nie zostanie ukończona i trzeba będzie umorzyć zaciągnięte na jej realizację pożyczki.

Kolejne dobre informacje z rynku mieszkaniowego

BUDOWNICTWO \ Według najnowszych danych NBP wzrosty cen mieszkań hamują. Z ostatnich danych rynkowych wynika jednak, że zainteresowanie kupnem mieszkań w największych miastach powróciło już do poziomów sprzed epidemii, a budownictwo w tym zakresie radzi sobie coraz lepiej.

W przypadku mieszkań deweloperskich nowe mieszkania w okresie epidemii były sprzedawane o 1,4 proc. taniej niż na początku tego roku. – Kupujących może cieszyć kosmetyczny spadek przeciętnej ceny transakcyjnej nowych lokali w dużych miastach. Z dzisiejszej perspektywy najbardziej prawdopodobnym scenariuszem na kolejne miesiące jest stabilizowanie się cen mieszkań – prognozuje Bartosz Turek, analityk HRE Investments.

– Możliwe są przy tym kilkuprocentowe odchylenia. Pewne przeceny są prawdopodobne, jeśli górę weźmie kryzys, a koronawirus zostanie z nami na dłużej: banki powstrzymają się przed odkręcaniem kurków z kredytami, wzrośnie bezrobocie i spadnie optymizm Polaków – dodaje.

Na razie jednak problemu z kredytami nie ma, zwłaszcza

że po obniżce stóp stały się one jeszcze tańsze. Przypomnijmy, że nastąpiło już trzykrotne obniżenie od marca br. stóp procentowych, w tym stopy referencyjnej NBP łącznie o 1,4 pkt proc., co przełożyło się na istotne oszczędności dla gospodarstw domowych i przedsiębiorstw.

Z wyliczeń NBP wynika, że dzięki obniżce stóp procentowych rata przeciętnego kredytu mieszkaniowego spadła o 120 zł, a z tytułu niższych rat kredytów mieszkaniowych i konsumpcyjnych oraz kredytu dla przedsiębiorstw w budżetach gospodarstw domowych i firm zostanie rocznie w sumie prawie 7 mld zł.

Z danych NBP płynie też inna pozytywna informacja – statystyczny Polak może kupić z przeciętnej pensji coraz więcej. Ten pracu-

jący w sektorze przedsiębiorstw może kupić obecnie ok. 0,8 mkw. mieszkania w dużym mieście, podczas gdy w 2007 r. wskaźnik ten był aż o 67 proc. niższy. A dodajmy, że mieszkania w tym czasie drożały bardzo mocno. Oznacza to, że dynamika płac wreszcie w Polsce przyspieszyła.

Bank centralny podkreśla, że wzrósł także wskaźnik szacowanego maksymalnego dostępnego kredytu hipotecznego. Wszystko to sprawia, że warunki mieszkaniowe się poprawiają. Według GUS przeciętna polska rodzina żyje dziś w trzypokojowym mieszkaniu o powierzchni 80,4 mkw., a na jednego mieszkańca przypada 28,7 mkw. oraz jeden pokój. Wskaźniki te rosły najszybciej w ciągu ostatnich kilku lat.

Mariusz Andrzej Urbanke

Motocykl zamiast miejskiego autobusu

MOTORYZACJA \ W lipcu 2020 r. zarejestrowano w Polsce 5365 nowych motocykli i motorowerów, tj. o 4,7 proc. więcej niż przed rokiem – wynika z danych Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego. W czasie pandemii motocykl pozostaje jednym z najbezpieczniejszych środków transportu, jeśli chodzi o zagrożenie zakażenia się koronawirusem.

W czasie pierwszych tygodni pandemii opustoszały nie tylko drogi, lecz także urzędy komunikacji. Wiele osób odłożyło na później zakup środka transportu. Obecnie można już w urzędach dostrzec znaczne ożywienie.

Szczególnym zainteresowaniem wśród kupujących w stosunku do lat ubiegłych cieszą się motocykle. Po bardzo dobrym wyniku z czerwca tego roku (+22,8 proc. r/r) w lipcu osiągnęły one jeszcze większy wzrost (+29,5 proc. r/r). W urzędach zarejestrowano ich 3027 sztuk – prawie tyle samo, ile w samym szczycie sezonu 2019 r., kiedy w kwietniu odnotowano 3126 sztuk.

To nie tylko najwyższy miesięczny rezultat od początku roku, lecz także najwyższy

dla pierwszego wakacyjnego miesiąca, od kiedy monitorowany jest ten rynek, czyli od 2005 r. Jak wynika z raportu PZPM, najpopularniejszą grupą pojemnościową wśród motocyklistów pozostają stodwudziestki. Stanowiły po lipcu br. dokoła połowę wszystkich rejestracji.

Od lipca 2014 r., by móc jeździć motocyklem z silnikiem o pojemności do 125 cm sześć, o mocy nieprzekraczającej 11 kW, wystarczy prawo jazdy kategorii B. Dodatkowym warunkiem jest określony czas posiadania tych uprawnień. Kierowca musi mieć prawo jazdy tej kategorii przynajmniej trzy lata.

Paweł Woźniak

UOKiK SPRAWDZA BANKI POD KĄTEM REALIZACJI WAKACJI KREDYTOWYCH

PIENIĄDZE \ Prezes UOKiK Tomasz Chróstny prowadzi postępowanie wobec 26 banków, w jaki sposób realizują rozwiązania z tarczy antykrzysowej 4.0 umożliwiające osobie, która straciła pracę, zawieszenie spłaty kredytu na trzy miesiące bez naliczania odsetek i innych opłat. Z informacji, które dotarły do UOKiK, wynika, że w wielu przypadkach konsumenci otrzymują w bankach wyłącznie ofertę skorzystania z kosztownego memorandum kredytowego.

GÓRNICTWO \ Związkowcy i przedstawiciele rządu pracują nad kompromisem

Waży się przyszłość śląskich kopalni

Wczoraj na nowo wicepremier Jacek Sasin i przedstawiciele związków zawodowych rozpoczęli debatę o reformie polskiego górnictwa. Po tym jak związkowcy odrzucili plan restrukturyzacji Polskiej Grupy Górniczej, Sasin stwierdził, że nie wyobraża sobie, by tak poważne zmiany przeprowadzać bez zgody strony społecznej.

Jan Kamieniecki

Wczorajsza debata na temat reformy polskiego górnictwa rozpoczęła nowy etap w poszukiwaniu kompromisu w niezwykle istotnej dla Śląska kwestii przyszłości branży węglowej. – Kres energetyki węglowej w Polsce nastąpi najpóźniej w 2060 r., ale już teraz trzeba intensywnie pracować nad naprawczym planem dla górnictwa i przedstawić go w ciągu dwóch miesięcy. Tyle daliśmy sobie czasu – powiedział kilka dni temu wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin.

Zaznaczył, że zarząd PGG, w porozumieniu z Ministerstwem Aktywów Państwowych, przygotował plan restrukturyzacji, który był realny, ekonomicznie uzasadniony i dawał gwarancję

funkcjonowania PGG w najbliższych latach. – To, że będziemy rozmawiać bez tego planu, jest spowodowane ostrym sprzeciwem strony społecznej – wyjaśnił Sasin.

– Podjęliśmy decyzję, by w tej sytuacji nie forsować go na siłę jako punktu wyjścia do rozmowy z partnerami społecznymi. Chcemy zacząć dialog od nowa. Nie wyobrażam sobie bowiem, by reformę przeprowadzać bez zgody strony społecznej. Chodzi o poważne zmiany, dlatego pośpiech nie jest wskazany – dodał wicepremier.

Sasin zaznaczył, że sytuacja ekonomiczna branży górniczej jest trudna i nie można tego nie zauważać. – Jestem ostatnią osobą, która chciałaby likwidować kopalnie. Znaleźliśmy realnej alternatywy dla rozwiązania, które było na stole, będzie bardzo trudne, ale jesteśmy otwarci na rozmowy. Nie wykluczam,



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

że pewne proponowane działania uda się złagodzić, a jeśli nie, to przynajmniej w ramach rozmów będziemy mogli przedstawić stronie społecznej wszystkie aspekty, z powodu których tak trudne rozwiązania zostały zaproponowane – podkreślił.

Wiceminister klimatu Adam Guibourgé-Czetwertyński poinformował, że jego resort przygotowuje plan transformacji regionów pogórnich i że dzięki zabiegom rządu rośnie w UE zrozumienie specyfiki polskiej energetyki. – Odejscie od węgla nie jest dla nas celem samym w sobie. Najważniejsze są bezpieczne dostawy prądu dla Polaków, dla wszystkich przedsiębiorstw działających w Polsce – podkreślił.

W chwili zamykania tego numeru „Codziennej” wyniki spotkania przedstawicieli rządu z górnikiemami nie były znane.

Nadchodzi boom na telewizory

PRODUKCJA \ W przyszłym roku będzie się szybko zwiększała sprzedaż telewizorów. Ma to związek z rozwojem telewizji hybrydowej oraz z dwoma imprezami sportowymi – piłkarskim Euro i igrzyskami olimpijskimi w Tokio. Do wymiany odbiorników skłoni także kolejny etap cyfryzacji telewizji naziemnej.

Pandemia koronawirusa spowodowała spadek sprzedaży telewizorów. W I kwartale sprzedano o 10 proc. mniej odbiorników niż w tym samym okresie w roku poprzednim. W maju było już jednak lepiej, nastąpiło wyraźne ożywienie.

Producenci spodziewają się, że nadchodzi dobry czas dla ich produktów. Mija właśnie siedem lat od boomu popytowego na telewizory, który był spowodowany wyłączeniem telewizji analogowej na rzecz telewizji cyfrowej. Obecnie w Polsce jest wdrażany kolejny etap cyfryzacji telewizji naziemnej (DVB-T2). To powinno zachęcić konsumentów do wymiany odbiorników na nowe.

Ekspertcy Związku „Cyfrowa Polska” spodziewają się, że w roku 2021 r. boom popytowy na telewizory będzie związany też z dwiema du-

żymi imprezami sportowymi – piłkarskim Euro oraz igrzyskami olimpijskimi.

Kolejnym impulsem rozwoju rynku telewizorów będzie telewizja hybrydowa. – HbbTV dostarczy widzom możliwość korzystania z zupełnie nowych usług, aplikacji i innowacyjnych rozwiązań. Jesteśmy na ostatnim etapie prac nad przepisami, które wprowadzają nowe wymagania dla producentów telewizorów – zapowiedziała Wanda Buk, wiceminister cyfryzacji. Telewizja hybrydowa umożliwi np. dostęp do powtórek programu, korzystania z portali społecznościowych, serwisów wideo, internetowych serwisów informacyjnych i meteorologicznych, radia internetowego oraz sklepów internetowych.

Nowe możliwości powinny przypaść Polakom do gustu.

Obecnie konsumenci coraz rzadziej wybierają tanie modele telewizorów. Wolą sprzęt nowocześniejszy, typu smart, z dobrą jakością dźwięku i obrazu. – Niemal co roku pojawiają się nowe modele odbiorników z coraz lepszą jakością obrazu i dźwięku, wyposażone w kolejne nowe technologie i funkcje, które jeszcze bardziej mają przekonać do zakupów – mówi Michał Kanownik, prezes Związku „Cyfrowa Polska”.

Telewizory powstają w Polsce w siedmiu zakładach produkcyjnych. Średnia produkcja wynosi 20 mln szt. rocznie. 90 proc. trafia na rynki zachodnie, głównie do Niemiec, ale też do Wielkiej Brytanii i Francji. Polska jest szóstym rynkiem w Europie, jeśli chodzi o sprzedaż odbiorników TV.

Lucyna Piwowska

Aktywowano ponad pół miliona bonów

TURYSTYKA \ Osoby uprawnione aktywowały już ponad 504 tys. bonów turystycznych na łączną kwotę 431 mln zł – poinformował Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Z najnowszych danych ZUS wynika, że beneficjenci programu Polski Bon Turystyczny wykonali już ponad 50 tys. płatności bonami na łączną kwotę 36 mln zł. Na każde dziecko przysługuje bon w wysokości 500 zł. W przypadku dziecka z niepełnosprawnością rodzice mogą liczyć na dodatkowy bon w wysokości 500 zł. Do tej pory zgłosiło się ponad 13,6 tys. podmiotów turystycznych i organizacji pożytku publicznego, które chcą świadczyć swoje usługi w ramach bonu.

Obsługa bonu turystycznego odbywa się przez platformę PUE ZUS. Aby skorzystać z bonu, nie trzeba składać wniosku. Jest udostępniany na podstawie danych, które pochodzą z jednostek wypłacających świadczenie Rodzina 500+.

– Dlatego ważne jest, aby przed aktywacją bonu sprawdzić, która osoba w rodzinie

jest uprawniona do pobierania świadczenia wychowawczego Rodzina 500+ (tzn. która osoba składała wniosek o 500+). Na PUE ZUS zakładka Polski Bon Turystyczny jest widoczna u tej właśnie osoby – wyjaśnia Paweł Żebrowski, rzecznik prasowy ZUS.

Przy aktywacji bonu trzeba podać swoje dane kontaktowe – adres e-mail i numer telefonu komórkowego. Po aktywacji bonu na adres e-mail przekazywany jest kod obsługi płatności. Trzeba go podać, kiedy płaci się bonem za usługę hotelarską lub imprezę turystyczną na terenie Polski.

Każda płatność jest potwierdzona jednorazowym kodem autoryzacyjnym, który jest wysłany SMS-em. Bon jest ważny do 31 marca 2022 r. i nie podlega wymianie na gotówkę ani na inne środki płatnicze.

(ar)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

SPORT

19

PROGRAM TV


HISTORIA \ Państwowe instytucje i spółki zaangażowane w obchody stulecia

NBP i KGHM upamiętniły Bitwę Warszawską

Narodowy Bank Polski wyemitował banknot kolekcjonerski o wartości nominalnej 20 zł, upamiętniający 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej 1920 r. To pierwszy polski banknot w formacie pionowym. W organizację wielu wydarzeń związanych z obchodami wspomnianej bitwy aktywnie włączył się KGHM.

Jan Kamieniecki
Andrzej Ratajczyk

Na przedniej stronie banknotu upamiętniającego Bitwę Warszawską 1920 r. przedstawiono postać Józefa Piłsudskiego. Wizerunek został zaczerpnięty z obrazu Kazimierza Mańkowskiego pt. „Rok 1920”. Naczelnika Państwa ukazano jako obrońcę Warszawy. Na dalszym planie widnieją zarysy charakterystycznych warszawskich budowli oraz awers Krzyża Walecznych z polskim orłem, napisem „Na polu chwały” i datą 1920.

Bitwa Warszawska była przełomowym momentem wojny z bolszewikami, a odniesione w niej zwycięstwo – doniosłe. Edgar Vincent, wicehrabia d'Abernon, który pełniąc funkcję ambasadora brytyjskiego w Berlinie, stał na czele francusko-brytyjskiej misji przybyłej do Warszawy 25 lipca 1920 r., nazwał Bitwę Warszawską „osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata”. Pod Warszawą ocalono bowiem nie tylko niepodległość Polski, lecz także zatomowano ekspansję bolszewizmu na Europę.

W organizację wielu wydarzeń związanych z obchoda-



Pierwszy polski banknot w formacie pionowym upamiętnił stulecie Bitwy Warszawskiej 1920 r. | fot. mat. pras./d



mi 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej aktywnie włączył się KGHM. – Zwycięstwo

w jednej z najważniejszych bitew decydujących o losach świata nie było dzie-

łem przypadku. Stanowiło efekt mobilizacji i solidarności, przywództwa i współdziałania, odwagi i strategii. To zwycięstwo powinno być nie tyle pamiątką, ile drogowskazem dla obecnego młodego pokolenia Polaków – powiedział Marcin Chłudziński, prezes zarządu KGHM Polska Miedź SA, podczas uroczystego odsłonięcia okolicznościowego muralu na budynku przy rondzie ONZ w Warszawie.

Mural prezentujący w stylistyce komiksowej najważniejsze wątki i postaci związane z tym historycznym wydarzeniem nawiązuje do wystawy „1920 Wojna Światów”, zorganizowanej przez KGHM w formie gazet kolportowanych do zainteresowanych instytucji.

16 sierpnia na Zamku Królewskim w Warszawie KGHM organizuje koncert „Victoria 1920”. Na potrzeby koncertu światowej klasy pianista Aleksander Dębicz skomponował utwór uświetniający polskie zwycięstwo z 1920 r. Spółka wspólnie z programem „Niepodległa” zaangażowała się też w wydanie antologii opowiadań o Bitwie Warszawskiej oraz albumu poświęconego wojnie polsko-bolszewickiej.

Produkcja wina pod kontrolą

ROLNICTWO \ Przygotowywany przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi projekt ustawy o wyrobach winiarskich zakłada wprowadzenie ewidencji winnic, z których winogrona będą mogły być przeznaczane do wyrobu wina.

Umożliwi on m.in. producentom wina dostęp do informacji o plantacjach winorośli w Polsce i usprawni kontrolę producentów tych trunków. Za opracowanie projektu ustawy o wyrobach winiarskich odpowiada Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Resort wyjaśnia, że zmiana powinna się przyczynić do poprawy przejrzystości przepisów związanych z wyrobem wina.

Projekt ustawy zakłada przekazanie prowadzenia rejestru przedsiębiorców wykonujących działalność w zakresie wyrobu lub rozlewu wyrobów winiarskich (rejestr działalności regulowanej) dyrektorowi generalnemu Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (obecnie rejestr ten jest prowadzony przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi).

Zaproponowane zmiany zapewnają także podniesienie

konkurencyjności drobnych producentów wyrabiających m.in. cydr, wina owocowe markowe oraz miód pitny markowy z surowców pozyskanych we własnym gospodarstwie oraz proponują dla lepszego wykorzystania owoców zwiększenie limitów produkcji tych napojów z maksymalnie 10 tys. litrów do maksymalnie 100 tys. litrów w skali roku.

Planowana jest możliwość certyfikacji winogron i wina na podstawie losowych kontroli. Dzięki temu będzie ustalane posiadanie owocującej uprawy winorośli z danych odmian winorośli, z której ma być wyrabiane wino. Planowany termin przyjęcia projektu przez Radę Ministrów to pierwszy kwartał przyszłego roku.

.....
(med)

Biedronka ukarana za zawyżanie cen w kasach

HANDEL \ Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nałożył na właściciela sieci Biedronka spółkę Jeronimo Martins Polska, karę 115 mln zł za zawyżanie cen w kasach w stosunku do informacji na półkach sklepowych. Władze portugalskiej firmy odrzucają zarzuty urzędu, podkreślając zaangażowanie i lojalność wobec swoich klientów.

Przez kilka lat Biedronka naruszała prawa konsumentów poprzez zaniżanie cen umieszczonych na półkach w stosunku do tego, co zainstalowane było w kasie. Przez ten okres do UOKiK napłynęły setki skarg od niezadowolonych klientów. Różnice w cenie uwidocznionej i kodowanej jednego produktu były znaczące. Według informacji UOKiK mogły wynieść nawet kilka złotych, często przekraczając 100 proc. Nieprawidłowości dotyczyły również całkowitego braku informacji o cenie produktu. Kontrole Inspekcji Handlowej wykazały, że w sklepach Biedronki średnio aż 14 proc. towarów nie miało informacji o cenie.

– Cena jest jednym z najważniejszych kryteriów, ja-

kimi kierują się konsumenci przy wyborze produktów. Niedopuszczalne jest wprowadzanie konsumentów w błąd co do właściwej ceny towarów. W przypadku Biedronki klienci przez długi czas płacili najczęściej więcej, niż wynikało to z ceny na sklepowych półkach. Nie zawsze mieli nawet tego świadomość – podkreślił prezes UOKiK Tomasz Chróstny.

Z ustaleń urzędu wynika, że proceder trwał co najmniej od 2016 r. Dopiero wszczęcie postępowania pod koniec ubiegłego roku przyczyniło się do podjęcia przez właścicieli Biedronki działań, których celem ma być rozwiązanie stwierdzonych nieprawidłowości. Jak zauważa UOKiK, ponieważ praktyka trwała kilka lat,

konsumenci mogli ponieść dotkliwe straty, a właściciel sieci Biedronka bezpodstawnie wzbogacał się ich kosztem.

Jeronimo Martins całkowicie odrzuca oskarżenia urzędu i nie zgadza się z ogłoszoną decyzją UOKiK dotyczącą wielomilionowej kary. Spółka już zapowiedziała złożenie odwołania od tej decyzji do właściwego sądu. „Nie podzielamy wniosków zawartych w decyzji ogłoszonej przez prezesa UOKiK. Od wielu lat jesteśmy zaangażowani i lojalni wobec naszych klientów, a wartości te były wielokrotnie wystawiane na próbę w ciągu tych 25 lat działalności, w tym w bardzo trudnych i bezprecedensowych okolicznościach wywołanych pandemią” – poinformowała sieć.

Zaznaczyła jednocześnie, że nieumyślnie błędy ludzkie, o których wspominał prezes UOKiK, są jedynym powodem incydentalnych różnic cenowych lub braku etykiet.

Paweł Woźniak



PO FUZJI PGNIG I ORLEN STWORZĄ NAJWIĘKSZY KONCERN ENERGETYCZNY W REGIONIE

SPÓŁKI \ Po fuzji Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa z PKN Orlen powstanie największy koncern multienergetyczny w naszym regionie, który będzie się liczył na rynku europejskim. Będzie większy od węgierskiego MOL i austriackiego OMV – ogłosił we wtorek prezes PGNiG Jerzy Kwieciński. – Chodzi również o to, żeby polskie firmy były naszą wizytówką i żeby budowały pozycję gospodarczą Polski na europejskiej i światowej arenie – dodał.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

GOSP.

11

ROLNICTWO \ 100 mln zł na rozwój innowacyjności w sektorze rolno-spożywczym

Szybka Ścieżka „Agrotech” już działa

Rusza konkurs Szybka Ścieżka „Agrotech” adresowany do polskich firm pracujących nad projektami z zakresu robotyzacji i automatyzacji, cyfryzacji czy produkcji rolno-spożywczej przyjaznej środowisku. Na wsparcie najbardziej innowacyjnych projektów przeznaczono 100 mln zł z unijnego programu Inteligentny Rozwój.

Andrzej Ratajczyk

Fundusze europejskie wspierają innowacje we wszystkich gałęziach gospodarki, w tym w sektorze rolno-spożywczym. Dzięki temu Polska może umacniać swoją wysoką pozycję w produkcji zdrowej i cenionej na świecie żywności oraz eksportować wysokie technologie służące do jej wytwarzania – powiedziała Małgorzata Jarosińska-Jedynak, minister funduszy i polityki regionalnej. Ogłoszenie konkursu odbyło się w Skierniewicach, w siedzibie firmy Jagoda, jednego z beneficjentów fun-



Warunkiem koniecznym do otrzymania grantu z Szybkiej Ścieżki „Agrotech” jest innowacyjność proponowanego rozwiązania minimum na poziomie krajowym, a także wdrożenie go na rynek. | fot. Andrzej Ratajczyk/Gazeta Polska

**\\ Mamy doskonale uczelnie rolnicze oraz silne ośrodki badawcze. Szczególnie istotne jest, aby wyniki ich prac znalazły praktyczne zastosowanie – mówi Wojciech Murdzek, minister nauki i szkolnictwa wyższego. **

duszy unijnych. O wsparcie w ramach konkursu mogą się ubiegać przedsiębiorstwa zarówno z sektora MŚP, jak i duże firmy oraz konsorcja składające się z przedsiębiorców lub przedsiębiorców i jednostek naukowych.

Warunkiem koniecznym do otrzymania grantu jest in-

nowacyjność proponowanego rozwiązania minimum na poziomie krajowym, a także wdrożenie go na rynek. Ponadto projekt musi być realizowany w regionie słabiej rozwiniętym – poza województwem mazowieckim. Nabór wniosków, który rozpocznie się 10 września i po-

trwa do 6 listopada, przeprowadzi Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBiR).

– W latach 2016–2019 NCBiR wspierało rozwój nauk rolniczych i transfer wyników prac naukowców głównie w takich obszarach, jak: produkcja i przetwórstwo żywności, wete-

rynaria i hodowla zwierząt oraz produkcja pasz i nawozów. Znacznie mniej projektów dotyczyło digitalizacji rolnictwa, zaawansowanej automatyki i robotyki czy rozwiązań smart fields. Szybka Ścieżka „Agrotech” ma stymulować projekty badawczo-rozwojowe właśnie w takich nowatorskich obszarach – wyjaśnił Wojciech Kamieniecki, dyrektor NCBiR.

Dla pojedynczego MŚP minimalna wartość kosztów kwalifikowalnych to 1 mln zł, w przypadku dużych firm lub konsorcjów to 2 mln zł. Z kolei maksymalna wartość kosztów kwalifikowalnych nie może przekroczyć 50 mln euro. Dofinansowanie może wynieść do 80 proc. tych kosztów.

– Mamy doskonale uczelnie rolnicze oraz silne ośrodki badawcze. Szczególnie istotne jest, aby wyniki ich prac znalazły praktyczne zastosowanie. Poprzez nową inicjatywę NCBiR chcemy wzmocnić transfer wiedzy z nauki do branży rolno-społawczej – podkreślił Wojciech Murdzek, minister nauki i szkolnictwa wyższego.

Podatek obrotowy lekarstwem na wszystko?

FELIETON \ O zmianach w polskim systemie podatkowym trzeba dyskutować. Co więcej, potrzebne są konkretne działania wymagające odwagi i dalekosiężnego myślenia. Nie można jednak iść na skróty, a właśnie taką drogę proponują zwolennicy podatku obrotowego.



Karol Goral

Ich narracja jest mniej więcej następująca: „Podatek obrotowy jest lepszy od dochodowego dlatego, że jest prosty. Nie ma w nim ulg, zwolnień, przeciągania liny ze skarbówką odnośnie do kosztów uzyskania przychodu itp., itd.”. Wydawać by się mogło, że to powinno skończyć dyskusję. Danina pobierana od obrotu to wybawienie od gmatwaniny przepisów związanych z ustalaniem podstawy opodatkowania. Banalne, czyż nie?

Tymczasem podatek obrotowy ma wiele wad, które mogłyby zaszkodzić szczególnie takiej gospodarce jak nasza. Nie jest on wrażliwy na nakłady, jakie firma po-

nosi na rozwój, nie można w jego konstrukcję wbudować zachęt inwestycyjnych, tak aby nie utracił on swojej istoty. Dodatkowo ma on charakter narastający. Im dłuższy łańcuch połączeń prowadzący do ostatecznego klienta, tym wyższa cena

rację bytu. Nie mówiąc już o negatywnym wpływie takiego rozwiązania na nasz eksport.

Podatek obrotowy ponadto jest zwyczajnie niesprawiedliwy. Przecież różne branże mają różną rentowność. Inaczej to wygląda np. w przy-

niezwiązaną z ich faktyczną sytuacją finansową. Oczywiście można na to machnąć ręką i powiedzieć, że jak przedsiębiorca nie ma zysku, a w związku z tym środków na zapłatę zobowiązania, to jego problem. Tyle że takie podejście ma niewiele wspól-

mógłby być katastrofą dla polskiej gospodarki – i należy o tym mówić jasno i wyraźnie. Można jednak zastanowić się nad tym, aby firmy mogły samodzielnie wybierać, jaka forma opodatkowania bardziej im pasuje: czy chcą płacić CIT, czy opłacać podatek ryczałtowy od przychodów ewidencjonowanych (de facto podatek przychodowy). Ten drugi należy tak zreformować, aby był dostępny dla jak najszerzego grona podmiotów (w tym spółek kapitałowych), z zachowaniem jednak możliwości płacenia daniny od dochodu. I to jest rozwiązanie, które warto poważnie przemyśleć i dopracować.

.....
Autor jest analitykiem gospodarki, specjalizuje się w regulacyjnych i makroekonomicznych aspektach funkcjonowania przedsiębiorstw, ekspert Rady Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa.

**\\ Podatek obrotowy jest zwyczajnie niesprawiedliwy. Różne branże mają różną rentowność. Inaczej to wygląda np. w przypadku firmy świadczącej usługi IT, a inaczej u przedsiębiorstwa produkcyjnego działającego w przemyśle. **

towaru, to zaś powodować może poważne problemy dla mniejszych firm, z których usług lub dostaw korzystają większe podmioty. Te drugie po prostu będą chciały, aby owa produkcja lub dostawa miała charakter in-house. Mniejsze zatem tracą klientów i w wielu przypadkach

padku firmy świadczącej usługi IT, a inaczej u przedsiębiorstwa produkcyjnego działającego w przemyśle. A wspomnieć trzeba też i o tym, że przecież niektóre podmioty wykazują stratę mimo znacznych przychodów. Nawet wówczas musiałyby uiścić daninę zupełnie

nego z elementarnymi zasadami podatkowymi, w tym z ochroną źródeł podatku.

Aby wyeliminować przynajmniej część z wyżej wymienionych wad, trzeba by wprowadzić rozwiązania znane np. z CIT, a przecież nie o to chodzi. Podatek przychodowy w czystej formie

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

SPORT

19

PROGRAM TV



LITWA \ W malowniczo położonym pomiędzy kilkoma wzgórzami Wilnie z daleka widoczne są liczne kościelne wieże. Znajduje się tam ponad 40 kościołów katolickich, w tym sanktuarium Matki Boskiej Ostrobramskiej, oraz 20 cerkwi prawosławnych, kościoły protestanckie, synagogi żydowskie, kenesa karańska i cerkiew staroobrzędowców.

ZABYTKI \ Instytut „Polonika” pomaga ratować zabytkowe kościoły na Litwie

Malowidła odzyskują blask

Franciszkanie obserwanci dzięki wsparciu króla Kazimierza Jagiellończyka przybyli do Wilna w 1453 r. Pierwszy ich kościół został szybko rozebrany z racji budowlanych błędów. Kolejny wzniesiono około roku 1525 i mimo kilku poważnych przebudowań zachował swoją imponującą gotycką strukturę do dziś.

Jarosław Kossakowski

Wnętrza kościoła pw. Wniebowzięcia NMP przechodziły dramatyczne koleje losu. „Piękne ołtarze rokokowe z XVIII w. w liczbie 14 z drzewa klonowego, pozostawionego w jego naturalnej barwie, bogato ozdobione rzeźbami, dają najchlubniejsze świadectwo dawnej stolarszczyźnie wileńskiej. Zwłaszcza na uwagę zasługuje efektowny ołtarz wielki z roku 1710, poza którym mieści się chór zakonny z bogato rzeźbionymi stallami. W nawie północnej mieści się wspólna grobowiec Stanisława Radziwiłła (zm. 1599 r.) oraz mały nagrobek w kształcie trumienki z tablicą głoszącą, iż znajdują się tam zwłoki 7-letniego Szymona Kielisa, ofiary mordu rytualnego z 1592 r.” – tak w roku 1923 w swojej książce pt. „Wilno” pisał o detalach wnętrza kościoła franciszkanów w Wilnie wybitny znawca zabytków tego miasta, architekt i profesor Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego Juliusz Kłos (1881–1933).

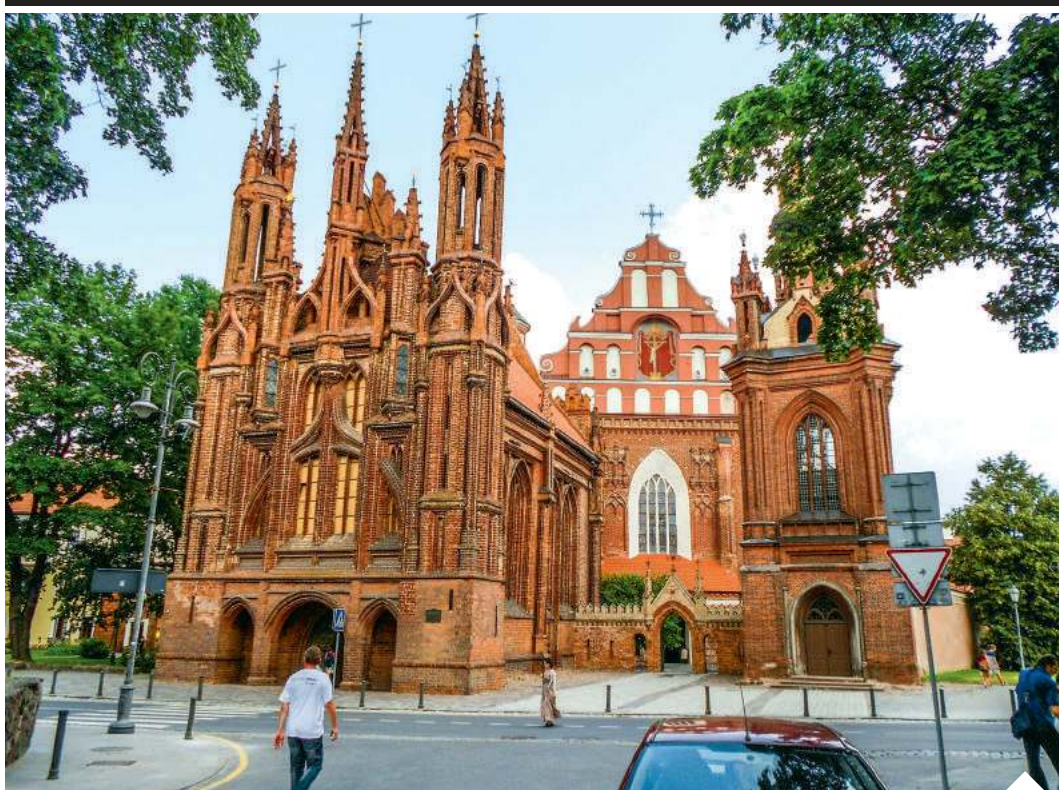
Sowieccy wandale

Ani liczne wojny, ani pożary nie zniszczyły tych zdumiewająco bogatych ołtarzy, nagrobków i kamiennych płyt epitafijnych. Kompletniej dewastacji kościoła franciszkanów w Wilnie dokonali dopiero sowieccy i litewscy komuniści za czasów Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Partyjni wandale z komunistycznych organizacji kazali wywieźć i zniszczyć ołtarze, zniszczona została wspinała rokokowa ambona, wyrzucono na śmietnik konfesjonały, balustrady, obramowania portali.

Byłem tam w roku 1991 i widziałem tę ruinę, jeszcze nawet nie stawiano rusztowań. Straszły tylko napisy, by poruszać się ostrożnie, gdyż w każdej chwili może coś spaść na głowę. Okropnie wyglądały wyłamany szkielet głównego ołtarza i ślady zabytkowych organów.



Instytut „Polonika” dofinansowuje prace konserwatorskie m.in. malowideł znajdujących się na sklepieniach nawy głównej świątyni kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Wilnie | fot. Marian Paluszkiewicz/Gazeta Polska



Kościół św. Anny w Wilnie jest najwspanialszym zabytkiem tzw. gotyku płomienistego nie tylko w Wilnie, lecz także na całych dawnych Kresach. Po prawej stronie fasada kościoła św. Franciszka i św. Bernardyna | fot. Archiwum/d

Jednak już od roku 1992 r. niepodległa Litwa rozpoczęła w kościele trudne i kosztowne prace remontowe. Przy tej okazji odkryto na ścianach i gotyckich sklepieniach serię średniowiecznych i późniejszych malowideł. Odnaleziony został też nagrobek Stanisława Radziwiłła, a sam kościół franciszkanów pw. Wniebowzięcia NMP, mimo do dziś trwających prac konserwatorskich, ponownie poświęcony został już w roku 1994.

Przedsięwzięcia „Poloniki”

Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika” od roku 2017 prowadzi liczne działania, zwłaszcza za naszymi wschodnimi granicami, mające na celu ratowanie istniejącej tam polskiej substancji zabytkowej. Instytut patronuje projektom o charakterze konserwatorskim, naukowo-badawczym, edukacyjnym i popularyzatorskim.

W wileńskim kościele franciszkanów Instytut „Poloni-

ka” dofinansowuje znaczącymi kwotami prace konserwatorskie przy zachowanych fragmentach XVIII-wiecznych figuralnych malowideł znajdujących się m.in. na sklepieniach nawy głównej świątyni. Pracują tam zarówno polscy, jak i litewscy konserwatorzy dzieł sztuki. Sklepienia tego kościoła zachowały swoją niezwykłą urodę gotyckich rozwiązań, w nawie głównej krzyżowych, w nawach bocznych kryształowych

i gwiazdzistych. Pokrywające sklepienia polichromie były prawdopodobnie autorstwa franciszkanina o. Franciszka Niemirowskiego.

Prowadzone obecnie prace ratują zniszczone barokowe dekoracje kościoła, także sztukaterie i malowidła gotyckie oraz późniejsze, których ślady odkryto na sklepieniach, filarach i ścianach. Część z nich zdołano zabezpieczyć w latach 2013–2015, w latach 2018 i 2019 restaurowano malowidła w obrębie sklepienia i przeszły pierwszego nawy głównej, obecnie kontynuowane są prace konserwatorskie przy zachowanych fragmentach przedstawieniowych dekoracji malarskich kolejnego przeszły świątyni.

Prowadzone są też działania w celu uratowania polichromii ściennych południowej ściany prezbiterium kościoła franciszkanów, na której rozciągające się na powierzchni przeszło 300 mkw. malowidła datowane są na stulecia od XVI do XVIII. Odkrywane i konserwowane polichromie tworzą ważne artystyczne źródło wiedzy o kolejnych historycznych aranżacjach wnętrza świątyni, które obecnie dzięki wielkim staraniom powoli zaczynają powracać do dawnego stanu.

Gotyckie płomienie

Warto też wspomnieć o gotyckiej świątyni św. Anny w Wilnie (ul. Maironio 6). Kościół ten, zbudowany z czerwonej nietynkowanej cegły, wzniesiono w latach 1492–1500. Po pożarze w połowie wieku XV kościół odbudowano, zaś w latach 1901–1909 architekt Józef Pius Dziekoński przeprowadził tam generalny remont i pewną regotyzację budowli.

Niezależnie od przebudowań kościół św. Anny jest najwspanialszym zabytkiem tzw. gotyku płomienistego nie tylko w Wilnie, lecz także na całych dawnych Kresach. Napoleon, który podczas wyprawy na Moskwę przebywał w Wilnie, tak zachwycił się kościołem św. Anny, iż powiedział: „Gdybym mógł, na dłoni przeniósłbym go do Paryża”.



„NIECODZIENNA” W PONIEDZIAŁEK \ Wyjątkowo magazyn „Niecodzienna Gazeta Polska” będzie dołączony nie do weekendowego, ale do poniedziałkowego wydania „Codziennej” 17 sierpnia. In numerze m.in. o rekordach prędkości, które staramy się pobić w wakacje, oraz o tym, jak bardzo oddala nas to od... zachowań człowieka cywilizowanego.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 12 SIERPNIA 2020

KULTURA

13

ZABYTKI \ Rodowe mauzoleum Jagiellonów

Perła renesansu otwarta dla zwiedzających

Na co dzień niedostępny skarb polskiego renesansu, Kaplica Zygmuntowska na Wawelu, przez cały sierpień będzie otwarta dla turystów. To forma uczczenia 500. rocznicy urodzin króla Zygmunta Augusta.

Historia kaplicy dotyka tragicznych wydarzeń. Król Zygmunt I Stary, wstrząśnięty śmiercią swojej pierwszej żony, królowej Barbary Zapolyi, zlecił zbudowanie mauzoleum dla żony i swojej rodziny. Do realizacji zaangażowano Bartolommea Berecciego. To florencki artysta – architekt i rzeźbiarz. Kaplica króla Zygmunta, powstała w latach 1519–1533, uznana jest za jego najwybitniejsze dzieło. Berecci odpowiadał też za rozbudowę zamku na Wawelu, zamku w Niepołomicach i zbudowanie ganek wewnętrznego i balkonu zewnętrznego kościoła Mariackiego.

Kaplica Zygmuntowska funkcjonuje też pod nazwami: Królewska, Roranty-



Królowa Anna Jagiellonka w 1591 r. nakazała pozłocenie kopuły kaplicy
| fot. Wikimedia/d

stów czy Jagiellońska. Tę część katedry wawelskiej bardzo łatwo rozpoznać z zewnątrz – królowa Anna Jagiellonka kazała pozłocić kopułę kaplicy w 1591 r. Historycznymi skarbami wewnątrz są m.in. nagrobki Zygmunta I Starego, jego syna Zygmunta II Augusta i jego siostry Anny oraz ołtarz Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny. – Pokazuje ona z jednej strony potęgę dynastii Jagiellonów, ale również świadczy o ich pobożności i przekonaniu, że Złoty Wiek trwa dzięki ludziom, którzy potrafią współpracować z Bogiem – opowiada ks. prałat Zdzisław Sochacki, proboszcz parafii archikatedralnej.

Kaplica Zygmuntowska nie jest na co dzień otwarta ze względów konserwatorskich. – Teraz turyści mogą zobaczyć całe jej piękno – mówi ks. Sochacki. Zachęca też, by zwiedzić podziemia katedry wawelskiej, w których znajdują się odnowione królewskie sarkofagi Zygmunta Starego, Zygmunta Augusta i Anny Jagiellonki. W przyszłym roku przypada zaś 500-lecie dzwonu Zygmunt.

(sk, mat.pras.)

OBCHODY 100-LECIA POLSKIEJ WIKTORII

\ Wystawy, koncerty, premiery filmów, wielkie widowisko czy wreszcie otwarcie długo wyczekiwanego Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. W całej Polsce przygotowano kilkadziesiąt wydarzeń upamiętniających zwycięską Bitwę Warszawską.

CZWARTEK 13 SIERPNIA \ Warszawa.

Godz. 11. Wystawa plenerowa „Po Wielkiej Wojnie. Nowa Europa 1918–1923”, pl. Piłsudskiego.

Godz. 12. Wystawa „Czas chwały”, Muzeum Wojska Polskiego.

Godz. 18. Inauguracja murali „1920/2020. Archiwum ożywione”, Bulwary Wiślane.

Godz. 19. Wystawa „Fotorelacje. Wojna 1920”, Muzeum Narodowe.

PIĄTEK 14 SIERPNIA \ Sulejówkę

Godz. 12. Otwarcie Muzeum Józefa Piłsudskiego.

WARSZAWA \ Wystawa sprzętu wojskowego, pl. Piłsudskiego.

Godz. 17. Premiera filmu VR „Wiktoria 1920”, Muzeum Narodowe.

Godz. 19. Koncert w Centrum Sztuki Współczesnej pt. „Wolny świat”, Zamek Ujazdowski.

OSSÓW \ Wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę Muzeum Bitwy Warszawskiej w Ossowie.

ONLINE \ Tematyczne wystawy na regionalnych stronach Archiwów Państwowych.

SOBOTA 15 SIERPNIA \ Ossów

Godz. 9.30. Msza św. z udziałem episkopatu Polski.

WARSZAWA \ Godz. 9. Msza św., katedra polowa WP.
Godz. 12. Uroczysta odprawa wart, Grób Nieznanego Żołnierza.

Godz. 13–22. Koncerty jazzowe (każdy 45 minut), dziedziniec MKiDN.

Godz. 17.30. Widowisko „Balonowy Cud nad Wisłą”, Zamek Królewski.

Godz. 20.45. Widowisko multimedialne „1920. Wdzięczni bohaterom”, PGE Narodowy.

Wystawa „Narodowe Archiwum Cyfrowe nad Wisłą 1920/2020. Archiwum ożywione”, Bulwary Wiślane.

GDAŃSK \ Godz. 18. Koncert z okazji 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej, Muzeum II Wojny Światowej.

KRAKÓW \ Godz. 20. Koncert w stulecie Bitwy Warszawskiej, dziedziniec arkadowy Zamku Królewskiego na Wawelu.

NIEDZIELA 16 SIERPNIA \ Radzymin

Godz. 12. Odsłonięcie i poświęcenie figury Matki Bożej Łaskawej, parafia św. Jana Pawła II.

WARSZAWA \ Godz. 19. Widowisko muzyczne „Urodzeni do wolności”, parafia św. Brata Alberta.

Godz. 20. Premiera filmu „Wojna światów”.

PONIEDZIAŁEK 17 SIERPNIA \ Warszawa

Wystawa plakatowa „1920. Wojna światów”, Zamek Królewski.

Hybrydowy Zwierzyniec

FILM \ Kino plenerowe i na VOD – w Zwierzyńcu trwa Letnia Akademia Filmowa. To próba pogodzenia tradycyjnego festiwalu z wirtualnymi pokazami wynikającymi z epidemicznej konieczności.



W repertuarze m.in. „(Nie)znajomi”, film o cienie granicy zdrady | fot. mat. pras./d

By mieć dostęp do platformy VOD z filmami, należy wykupić karnet upoważniający do korzystania z katalogu wszystkich filmów. Obrazy można oglądać do 16 sierpnia, do godz. 23.59. Można też wykupić bilety na pojedyncze projekcje. W Zwierzyńcu są też realizowane projekcje plenerowe kina nocnego (codziennie o godz. 22) oraz działa telewizja festiwalowa przygotowująca materiały, które pojawią się później na platformie.

W repertuarze kina plenerowego od dziś i przez ko-

lejne dni prezentowane będą m.in. filmy: „Trash Fire”, „Abe”, „(Nie)znajomi”, „Zdychaj, tatulku!”. A na platformie VOD: „Zaginiona dziewczyna”, „Obrazy bez autora”, „Niezbędna konieczność”, „Arabski sekret”, „Żegnaj, mój synu”, „Miejscy kowboje” czy „Boże Ciało”. W planach są też spotkania z Elізą Rycembel na temat filmu „Boże Ciało” czy Łukaszem Simlatem z „(Nie)znajomych”.

(sk)

Teatr Wielki szykuje premiery

SPEKTAKLE \ W sezonie 2020/2021 publiczność Teatru Wielkiego – Opery Narodowej zobaczy aż sześć tytułów premierowych, w tym w styczniu nowy spektakl Mariusza Trelińskiego.

Z pewnością najważniejszą premierą będzie „Cardillac” Paula Hindemitha w reżyserii dyrektora artystycznego TWON i najgłośniejszego reżysera operowego w kraju Mariusza Trelińskiego. Spektakl ze scenografią Borisa Kudlički. Opera, nawiązująca do poetyki kina noir, powstała w koprodukcji z Oper Köln oraz Teatro Real w Madrycie i będzie to pierwsza inscenizacja „Cardillaca” na warszawskiej scenie operowej. Premiera zapowiedziana jest na 15 stycznia 2021 r. Pierwszą premierą nowego sezonu będzie odwołany w marcu spektakl baletowy „Korsarz”, oparty na poemacie George’a Byrona, w choreografii Manuela Legrisa. Premiera 17 września. Przeniesiony też został „Werther” Jules’a Masseneta w inscenizacji Willy’ego Deckera. Partię tytułową na premierze 8 października zaśpie-

wa Piotr Beczała. „Fidelio”, jedyna opera Ludwiga van Beethovena, w reż. Johna Fulljamesa pojawi się na scenie 26 marca 2021 r. Drugą premierową propozycję baletową w nadchodzącym sezonie stanowi należący do klasyki XX w. „Mayerling” Kennetha MacMillana – w repertuarze od 21 maja przyszłego roku.

Barbara Wysocka wyreżyseruje „Cyganerię” Giacomina Pucciniego. Jedną z najczęściej grywanych oper świata będzie miała premierę 17 czerwca 2021 r. – Co będzie w tej inscenizacji najważniejsze? Obraz społeczności artystów w pejzażu wielkiego miasta, temat choroby jako „nocnej strony życia” i historia miłości, która czasem jednak przegrywa z chorobą i śmiercią – zapowiada Wysocka.

(sk, mat.pras.)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

SPORT

19

PROGRAM TV



foto: Wikipedia/d

Jostein Gaarder

(ur. 1952 r.) norweski pisarz, autor książek filozoficznych i literatury pięknej

|| Czy to nie smutne, że większość ludzi musi zachorować, by zdać sobie sprawę z cudowności życia? ||

EDUKACJA \ Powrót do nauki stacjonarnej – możliwy, ryzykowny, wymagający ogromnej dyscypliny w zakresie przestrzegania zasad bezpieczeństwa

Szkoła podwyższonego ryzyka

Wiele wskazuje na to, że od września uczniowie wrócą do tradycyjnej formy nauki, choć sytuacja epidemiologiczna jest trudniejsza niż kiedykolwiek, a rokowania nie są zbyt optymistyczne. Przed rządem stoi duże wyzwanie, bo z jednej strony są oczekiwania rodziców i zapewnienie uczniom optymalnej nauki i opieki, z drugiej – względy bezpieczeństwa nie tylko samych uczniów. Rząd, ale też samorządy, dyrektorzy szkół muszą sprawić, aby wilk był syty i owca cała.



Leszek Galarowicz

Po wybuchu pandemii szkoły w 186 krajach i terytoriach zostały zamknięte całkowicie lub częściowo. Polski rząd postąpił racjonalnie i zdecydował o przyłączeniu się do światowego trendu. Model nauczania został wywrócony do góry nogami. Uczniowie uczyli się z domu. Nauczyciele prowadzili lekcje online lub wysyłali materiały albo łączyli obie formy pracy. Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy polska szkoła poradziła sobie z wyzwaniami edukacji na odległość. Część szkół z pewnością dała radę, ale zależało to w dużej mierze od mobilizacji dyrektora, kadry, rodziców i samych uczniów.

Blaski i cienie nauki zdalnej

Portal Librus Rodzina przeprowadził dwa badania, jedno na początku kwietnia, drugie dwa miesiące później, w których rodzice oceniali, jak zmieniła się nauka zdalna w tym okresie. Z raportu wynika, że zdaniem rodziców ogólny obraz nauczania na odległość znacznie się poprawił. Okazało się, że nauczyciele częściej prowadzą wideolekcje, chętniej korzystają z narzędzi internetowych. Wzrosła też samodzielność dzieci, mniejszy odsetek rodziców deklarował, że jest zaangażowany w pomaganie swoim pociechom. Nieznacznie poprawiła się też sytuacja związana z dostępem uczniów do sprzętu komputerowego.

Żeby nie było jednak tak kolorowo, trzeba podkreślić, że dzieci jeszcze bardziej niż na początku odczuwały brak bezpośredniego kontaktu z rówieśnikami i nauczycielami. A z faktu, że lekcje zdalne nie kuleją tak jak w początkowej fazie, nie wynika, że w jakikolwiek sposób mogą one konkurować z tradycyjną formą nauki. Nie ma chyba eksperta zajmującego się edukacją, który uznawałby, że nauka na odległość choćby zbliża się w całościowym bilansie do nauki tradycyjnej. Brak bez-



Wydaje się, że nie ma odwrotu od otwarcia szkół, ale doświadczenia różnych krajów europejskich uczą, że należy bardzo starannie i odpowiedzialnie podejść do zapewnienia warunków bezpieczeństwa, a nie liczyć, że szkoły same sobie poradzą

foto: Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

pośredniej relacji nauczyciel-uczeń i kontaktów uczniów z rówieśnikami, mniejsza efektywność samego uczenia, weryfikacja ich wiedzy.

Do pozytywnych stron edukacji zdalnej można zaliczyć otwarcie się sporej części nauczycieli na nowoczesne narzędzia technologii informacyjnej oraz wymuszenie na nich kreatywności, szukania pomysłów na przekazywanie wiedzy i umiejętności, na prowadzenie zajęć, sprawdzanie osiągnięć uczniów itp. Niewielki to jednak pożytek w porównaniu z niedostatkami tej formy pracy.

Co dalej ze szkołą

Już przed konferencją MEN „Bezpieczny powrót do szkół” rząd zapowiadał, że uczniowie wrócą do szkół w tradycyjnej formie. Pytanie, zwłaszcza w obliczu ostatniego wzrostu zachorowań, czy rząd nie pospieszył się z tą decyzją. MEN ma w zanadrzu rezerwowe warianty kształcenia: mieszany, który opiera się na możliwości zawieszenia przez dyrektora szkoły grupy, klasy, etapu edukacyjnego, oraz zdalny, który polega na wprowadzeniu w całej szkole nauki na odległość.

Jak będą funkcjonowały szkoły w tradycyjnej formie pracy? Bardzo istotne będzie przestrzeganie podstawowych zasad higieny przez uczniów, takich jak: częste mycie rąk, ochrona podczas

kichania i kaszlu, unikanie dotykania oczu, nosa i ust. Uczniowie nie będą musieli nosić w klasie maseczek. O ile w przypadku starszych dzieci spełnienie wymagań higieny i czystości wydaje się realne, to już między bajki można włożyć, że uda się dopilnować tych samych zasad wśród najmłodszych.

Obowiązek zakrywania ust i nosa będą mieli ci, którzy przychodzą odbierać uczniów ze szkoły, czyli rodzice, dziadkowie i inne osoby przychodzące do szkoły z zewnątrz.

Ministerstwo zaleca też takie organizowanie pracy, żeby udało się zachować bezpieczne odstępy między przebywającymi w szkole nauczycielami, uczniami i innymi pracownikami szkoły. W sporej części szkół, w których warunki już teraz nie rozpieszczają uczniów i nauczycieli, będzie to praktycznie niemożliwe.

Jak było w innych krajach?

Trudno wyciągnąć jednoznaczne wnioski z zamykania i otwierania szkół w różnych krajach. W niektórych pozostawienie ich otwartymi nie spowodowało większego wzrostu zachorowań niż w tych, w których zamknięto je całkowicie. Tak było w Szwecji, gdzie w domu zostali tylko uczniowie szesnastoletni i starsi. Pierwszym krajem, który zdecydował się ponownie otworzyć szko-

ły, była Dania i jak twierdzi tamtejszy lekarz zajmujący się epidemiologią – nie spowodowało to żadnych negatywnych skutków. Jednak tam bardzo poważnie potraktowano kwestię zasad bezpieczeństwa. Nie tylko roztawiono ławki po sali, ale część zajęć odbywała się na zewnątrz. Ponadto uczniowie zostali podzieleni na dwunastoosobowe grupy, które nie kontaktowały się z innymi rówieśnikami podczas przerw. Rodzice mieli obowiązek odprowadzania dzieci o różnych porach, nie mogli też wejść na teren placówki. Co prawda liczba zachorowań po otwarciu placówek nieznacznie wzrosła, ale miało to związek z większą liczbą wykonywanych testów, a nie otwieraniem szkół.

Szybko wrócono też do tradycyjnego modelu nauki w Norwegii, ale też z zachowaniem rygorów bezpieczeństwa. Przestroga winien być przykład Izraela, gdzie szkoły otwarto w maju, a na przełomie czerwca i lipca liczba zachorowań zaczęła gwałtownie rosnąć. Jednak tam powrót do nauki stacjonarnej potraktowano zbyt swobodnie, nie zostały wdrożone szczególne zasady bezpieczeństwa, klasy były wciąż liczne. Na efekty nie trzeba było długo czekać, Izrael boryka się z drugą falą zakażeń, a przyczyniły się do tego szkoły.

Różne jest też podejście krajów do zachowania dystansu i noszenia maseczek. W Niderlandach uczniowie nie muszą zachowywać dystansu wobec siebie, ale mają obowiązek zachować go wobec nauczycieli. Maseczki są obowiązkowe w Japonii, Chinach, Wietnamie, ale w europejskich szkołach niekoniecznie.

W niektórych krajach europejskich wciąż nie wiadomo, jak będzie wyglądała edukacja od września. W większości jest plan, by powrócić do tradycyjnej formy nauczania. We Włoszech ma się to odbyć w większym rygorze sanitarnym. Władze francuskie wciąż się wahają, uzależniając powrót od sytuacji epidemiologicznej. Podobnie wygląda sytuacja w Czechach, gdzie nie ma jednoznacznej informacji, jak będzie wyglądała nauka od nowego roku szkolnego.

Badania, które pojawiły się po zdalnym nauczaniu w naszym kraju, dowodzą, że stan fizyczny i psychiczny uczniów, rodziców i nauczycieli w czasie pandemii się pogorszył. Według raportu „Zdalne nauczanie a adaptacja do warunków społecznych w czasie epidemii koronawirusa” wynika, że najgorzej ta forma nauki wpłynęła na nauczycieli, z których aż 65 proc. stwierdziło, że czuje się dużo gorzej lub trochę gorzej w porównaniu ze stanem sprzed zamknięcia szkół. To jeden z najpoważniejszych argumentów przemawiających za powrotem do tradycyjnej formy nauki. Obok oczywistego, który mówi o większej efektywności nauczania, ale też społecznego i wychowawczego wymiaru szkoły.

Wydaje się więc, że nie ma odwrotu od otwarcia szkół, ale doświadczenia różnych krajów europejskich uczą, że należy bardzo starannie i odpowiedzialnie podejść do zapewnienia warunków bezpieczeństwa, a nie liczyć, że szkoły same sobie poradzą. Wytyczne MEN muszą być jasne, jednoznaczne i realne do spełnienia. Żeby proroctwo nie okazało się powiedzeniem, że mądry Polak po szkodzie.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

18 SPORT

19 PROGRAM TV



fot. Wikipedia/d

Gilbert Keith Chesterton

(1874–1936) pisarz, rysownik, przeszedł z anglikanizmu na katolicyzm

⚡ Postęp (...), jak każda inna religia, ma swoją hagiologię i martyrologię, ma całą masę opowieści o rozmaitych dziwach; ale najczęściej są one kłamstwem, przynależnym do fałszywej wiary. ⚡

LGBT \ O co tak naprawdę chodzi agresywnym tęczowym aktywistom

Rewolucja niebinarna na ulicach

Porównują się do prześladowanej opozycji na Białorusi. Chcą nie tyle tolerancji, ile afirmacji. A w dodatku zamiast używać siły argumentu, zaczynają coraz częściej stosować argument siły. Wyzwiskami, napadaniem na przeciwników ideologicznych i starciami z policją aktywiści LGBT z organizacji o przewrotnej nazwie „Stop bzduram” czynią szkodę przede wszystkim swojej sprawie.

O d kilku dni opinio-
twórcza Polska za-
daje sobie pytanie,
czy Margot jest peł-
noprawną kobietą. Nawet
sezon ogórkowy nie wyja-
śnia w pełni, dlaczego tkwi-
my w absurdzie.

Płeć przejściowa

Co nas, niezaangażowa-
nych w lewicową filozofię
życia, może to obchodzić?
Jeśli Michał Sz. czuje się nie-
binarną, ale jednak kobietą
– jego wybór.

Spieszę z wyjaśnieniem, co
oznacza w genderowej no-
womowie słowo „niebinar-
ny”. Otóż to ktoś bez okre-
ślonej płci – może się czuć
zarówno kobietą, jak i męż-
czyzną, a biologiczna płeć
dla niebinarnych transseks-
ualistów nie ma żadnego
znaczenia. Tak naprawdę,
jeśli Margot odczuje taką po-
trzebę, jednego dnia będzie
się podawać za mężczyznę,
a przy innej okazji za kobietę.
W sytuacji, w której ktoś
taki nie narusza przestrze-
ni mojej wolności, nic mi do
tego. Akceptuję inność tak-
ą, jaka jest. To nie problem,
by z taką osobą współpra-
cować, wykonywać dla niej
usługi, żyć w jednym bloku
itd. Gdy jednak Margot i je-
go towarzysze wołają: „do
bronii”, napadanie na innych
traktują jak dobrą rozrywkę
i zamierzają tłuc się z poli-
cją, wtedy moja wolność jest
zagrożona. Zwyczajnie ludz-
ka i tak potrzebna w życiu
tolerancja zamieniłaby się
niechętnie w ślepa afirma-
cję i obojętność.

Rozp... państwo prawa

Michał Sz., czyli aktywista
czujący się kobietą o imie-
niu „Michała”, napadł w lip-
cu w stolicy na działacza
pro-life. Zniszczył jego wóz,
poprzecinał opony i wraz
z grupką swoich znajomych
zaczął tłuc oponenta niczym
kibole w ustawce. Nie rozu-
miem zatem, dlaczego Mar-
got przez funkcjonariuszy
policji miał zostać inaczej
potraktowany niż prostak,
który potrafi wyłożyć ra-
cję nawet w zupełnie przy-
ziemnych sprawach tylko za
pomocą pięści lub maczety.
Zatrzymanie niebinarnego –
uwielbiam te quasi-naukowe
słówka, wymyślane w lewi-



**Grzegorz
Wszółek**

⚡ Taktyka Margot
drogą donikąd
– doprowadzi
do dalszego
pogłębiania
wyrwy między
heteroseksualną
większością
a homoseksualną
mniejszością.
Uspokajam jednak:
żadnej rewolucji
w Polsce nie będzie.
Elgiebetowcy nie
mają ku temu
ani środków, ani
odpowiedzialnej
reprezentacji
politycznej
w strukturach
władzy, ani tym
bardziej mocy
intelektualnej.
Bez tych trzech
czynników
mówienie
o jakichkolwiek
potężnych
zmianach to tylko
pobożne życzenia. ⚡

cowych umysłach w zależ-
ności od potrzeb – działacza
LGBT na tyle podburzyło je-
go sprzymierzeńców, że ci
przez ostatni weekend celo-
wo doprowadzili do zamie-
szek. I jak twierdzą oni oraz
sprzyjający im celebryci, po-
dobno nastał faszyzm, bo po-
licja zatrzymała najbardziej
agresywnych osiłków w cen-
trum Warszawy. „Je...ć cię,

k...”, „jesteś k...”, „milicja”
– krzyczał tłum, a co niektó-
rzy śmiałkowicie dla rozrywki
wskakiwali na policyjny
wóz. Czy to repertuar zgod-
ny z narracją o wzajemnych
szacunku i miłości, które po-
dobno symbolizuje tęczowa
flaga? Czy tak zachowują się
rzeczywiście gnębieni przez
państwo, czy jednak ci, któ-
rzy chcą – jak sami twierdzą
w mediach społeczności-
owych – „rozpier... państwo
prawa”?

Inność ponad prawem

„Od wczoraj uprawiamy so-
bie taki sport: łapanie cięża-
rówek na mieście fundacji
»Pro«, zatrzymywania ich,
zamalowywania im tablic” –
wyznał niedawno Margot
zaangażowanej publicystce
Renacie Kim w wywiadzie
udzielonym „Newsweeko-
wi”. Furgonetki z oskarże-
niami o wspieranie pedofilii
mogą być rzeczywiście
krzywdzące dla uczuć wie-
lu homoseksualistów. Jed-
nak nie wyobrażam sobie,
bym jako heteroseksualista
traktował w kategorii roz-
rywki bandyckie wysoki na
inaczej myślących, nawet
tych, którzy obrażaliby na
plakatach model tradycyj-
nej rodziny. W ultralewicow-
ej wizji świata wszystkie
chwyty są dozwolone. Rów-
nież te, by pod płaszczykiem
równości płci i tożsamości
kulturowej traktować Mar-
got jako osobę stojącą ponad
prawem. Jako że należy do
ruchu LGBT, to powinien zo-
stać pogłaskany przez poli-
cjantów i poklepany po plec-
cach za bandycki wybryk.

Skoro ktoś uważa się za
Michała, to z góry przysłu-
guje mu osadzenie w dam-
skim areszcie śledczym.
A jeśli do tego dodamy „in-
ność”, tak podkreślaną przez
jego obrońców, to w ogóle
o areszcie na wniosek są-
du nie powinno być mowy.
Przypomnę, że to dokładnie
ta sama sędzia przychyli-
ła się do wniosku prokura-
tury, orzekając o dwumie-
sięcznym areszcie dla Mar-
got, która skazała na wyrok
więzienia działacza społecz-
nego Jana Śpiewaka. Wtedy
Śpiewak mógł jednak usły-
szyć od tych samych środo-
wisk, że jest awanturnikiem,
na okragło pomawia, a skoro

wnosi do prezydenta o uła-
skawienie, to jest pisowskim
pożytecznym idiotą. Fortuna
kołem się toczy, a wkoło jest
wesoło.

O rewolucję tu chodzi

O co tak naprawdę chodzi
w sprawie ostatnich awan-
tur z udziałem agresywnej
części aktywistów LGBT?
Oddajmy głos teoretykowi
kultury i artyście, Tomaszowi
Kozakowi: „Do tej pory
ruch LGBT działał w trybie
raczej konserwatywnym: do-
minowała taktyka stopnio-
wego osiągania celów (naj-
pierw związki partnerskie,
potem małżeństwa) w dro-
dze negocjacji z większo-
ścią społeczeństwa. Marsze
równości były pacyfistyczne
i retorycznie polubowe.
Akcje Margot i Łani to
zmieniły. Atak na furgonetkę
(uprawniony!), oflagowanie
Chrystusa (zasadne!) – plus
retoryka autoopisu (zrywa-
jąca z doryzmem, z poety-
ką samowiktylizacji, z eks-
ponowaniem własnych ran;
kipiąca za to autoironią, za-
czepnością, bojowo-ludycz-
nymi wulgaryzmami) – to
wszystko stanowi jakości-
ową zmianę. Jest to zmiana
rewolucyjna. Na szczęście,
bo Polsce potrzeba kulturo-
wej rewolucji, która zasad-
niczo zrewiduje dominują-
cą, dysfunkcyjną, miejscami
psychopatyczną hierarchię
społeczną. Tej zmiany nie
zrobią grzeczne ciocie. Tu
potrzeba młodego, bezkom-
promisowego »pedalstwa«”.

Właściwie nic nie trze-
ba dodawać, zwolennik que-
erowej rewolucji dokonał
dosadnego coming outu. Je-
śli przyjmujemy to za coś po-
trzebnego i normalnego, cie-
kaw jestem, jak społecznie
zadziałaby eksperyment
forsowany przez Margot.
Otóż siłownie, baseny, toale-
ty w miejscach publicznych
oznaczane są jako damskie
i męskie. Tak, oczywiście,
wyraz patriarchalizmu, po-
czucia wyższości i supre-
macji płci – rzekłby napalo-
ny elgiebetowiec z zadymy
w Warszawie. Ciekaw je-
stem, jak będzie się czuła ta
zdecydowana większość, gdy
do damskiej szatni wpad-
nie „Krzysztofa” rozebrana
do rosołu? Albo – czego nie
można wykluczyć, wszak

prośba o okazanie stosow-
nych badań wokół zmiany
płci oznaczałaby z góry prze-
moc psychiczną – żartownię,
który po prostu chciał się
przebrać w otoczeniu ko-
biet czy wziąć z nimi kąpiel?
Czytam na forach standardo-
we: najpierw się robi, a po-
tem się pomyśli. Zmiana płci
i podważanie tożsamości od
urodzenia według jedynie
czyjegóż mniemania dopro-
wadzi do absurdów w naj-
prostszych dziedzinach.

Droga donikąd

Drodzy LGBT, których
znam. Moje rozterki nie mają
nic wspólnego z brakiem sza-
cunku do Was, Waszej orien-
tacji i sposobu życia. Nic mi
do tego. Jeśli jednak działa-
cze w waszej sprawie prób-
ją zaburzać społeczny porzą-
dek, majstrować przy prawie
i zaczyna u nich dominować
argument siły, to o żadnej to-
lerancji dla takich zachowań
nie może być nawet mowy.
Taktyka Margot i Kozaka jest
drogą donikąd – doprowadzi
do dalszego pogłębiania wy-
rwy między heteroseksualną
większością a homoseksual-
ną mniejszością. Najbardziej
krewcy elgiebetowcy robią
dokładnie to, o co oskarżają
radykałną prawicę z ONR.
Chcą wprowadzić totalitar-
ny styl myślenia na własną
modłę, odbierając prawo do
oceny oponentom o innej
wrażliwości i innych poglą-
dach. Uspokajam jednak:
żadnej rewolucji w Polsce
nie przeprowadzą. Nie ma-
ją ku temu ani środków (tu
tradycyjnie pojawia się kwe-
stia zbiorów, jak zawsze przy
oddolnych inicjatywach), ani
odpowiedzialnej reprezenta-
cji politycznej w strukturach
władzy, ani tym bardziej mo-
cy intelektualnej. Bez tych
trzech czynników mówienie
o jakichkolwiek potężnych
zmianach to tylko pobożne
życzenia.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Spędź Lato
w Pensjonacie Sanato,
pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj o ofertę
41 378 19 48
www.sanato.com.pl**



KOREA POŁUDNIOWA TWORZY WŁASNY MYŚLIWIEC

LOTNICTWO \ Południowokoreańska agencja ds. zakupów wojskowych DAPA (właśc. Bang-wi Saeop-cheong) wspólnie z firmą Korea Aerospace Industries pracują nad myśliwcem KF-X, który ma zastąpić starzejącą się flotę samolotów F-4 oraz F-5.

AZJA \ Miliardy na budżet obronny Korei Południowej

Seul stawia na odstraszanie

Korea Południowa planuje w ciągu pięciu lat przeznaczyć ponad 250 mld dolarów na wydatki obronne. Fundusze te umożliwią stworzenie m.in. systemu obrony powietrznej, a także budowę lekkiego lotniskowca oraz pozyskanie nowych okrętów podwodnych wyposażonych w pociski balistyczne.

Paweł Kryszczak

W ramach pięcioletniego programu obronnego na lata 2021–2025 rząd w Seulu ma zamiar stworzyć system obrony powietrznej podobny do izraelskiej Żelaznej Kopuły (Iron Dome). Żelazna Kopuła, owoc pracy firmy Rafael Advanced Defense Systems, umożliwia eliminowanie pocisków moździerzowych i artyleryjskich na dystansie 4–70 km oraz celów aerodynamicznych, takich jak śmigłowce i samoloty oraz bezzałogowce. Jedna bateria składa się z 12 wyrzutni, dwóch sensorów, takiej samej liczby systemów zarządzania walką oraz 240 pocisków przechwytyjących.

Południowokoreańska wersja Żelaznej Kopuły ma powstać najprawdopodobniej w oparciu o system przeciwlotniczy KM-SAM Cheongung. Zestawy te w przyszłości byłyby wykorzystywane do obrony obszaru metropolitalnego Seulu oraz miast satelickich w prowincji Gyeonggi. Wprowadzenie na służbę nowego systemu miałyby nastąpić pod koniec lat 20.

W planach ministerstwa obrony Korei Południowej jest też wybudowanie okrętów podwodnych o wyporności 3600 i 4000 ton. Jednostki te mają być wyposażone w wyrzutnie pocisków balistycznych. Nadal jednak nie ustalono, czy okręty podwodne mają dysponować napędem konwencjonalnym,



Rząd Korei Południowej ma zamiar stworzyć system obrony powietrznej podobny do izraelskiej Żelaznej Kopuły (element tego uzbrojenia na zdjęciu) | fot. Wikipedia/d

W tym miesiącu Seul oficjalnie potwierdził plany stworzenia lekkiego lotniskowca. Prace nad okrętem o wyporności 30 tys. ton mają zostać ukończone na początku lat 30. Z jednostki będą operowały zakupione od Stanów Zjednoczonych myśliwce wielozadaniowe F-35B.

czy nuklearnym. Wprowadzenie tych okrętów może znacząco zwiększyć potencjał odstraszania sił zbrojnych Korei Południowej.

W tym miesiącu Seul oficjalnie potwierdził plany stworzenia lekkiego lotniskowca. Prace nad okrętem o wypor-

ności 30 tys. ton mają zostać ukończone na początku lat 30. Z jednostki będą operowały zakupione od Stanów Zjednoczonych myśliwce wielozadaniowe F-35B.

Wszystkie te inwestycje w obronność powiązane są z planem militarnym Korei

Południowej. Głównym celem tego dokumentu jest zneutralizowanie zagrożenia płynącego z Korei Północnej oraz przygotowanie się na potencjalne wyzwania związane z bezpieczeństwem, które mogą pojawić się w regionie. Jak twierdzi południowo-

koreańska gazeta „Money Today”, plan ten pokrywa się z potrzebami obronnymi Korei Południowej po 2022 r. Wtedy to wojsko amerykańskie przekaże pełnię kontroli operacyjnej (OPCON) siłom zbrojnym Korei Południowej na ich własnym terytorium.

KONDOLENCJE

„Gdy człowiek odchodzi, pozostaje po nim to co dobrego uczynił innym”

Ś.P.



PIOTR SOYKA

Prezes Remontowa Holding S.A.

Rodzinie, wszystkim bliskim i znajomym, oraz pracownikom i współpracownikom firm zrzeszonych w Grupie Kapitałowej Remontowa Holding S.A składam szczere i głębokie współczucie w związku z niespodziewanym odejściem na wieczną wachnię Śp. Piotra Soyki, Prezesa Remontowa Holding, twórcy i najwybitniejszego menedżera Grupy Kapitałowej Remontowa Holding S.A. Wyrażam ogromny żal z powodu niepowetowanej straty Przyjaciela, który przez ponad 20 lat wspierał i okazywał pomoc w pokonywaniu trudnych problemów. Motto, którym kierował się w swoim życiu zawodowym – „Największą wartością firmy jest pracownik”, sprawdziło się.

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie.

Krzysztof Żmuda
Przewodniczący KM NSZZ „Solidarność”
Remontowa Shipbuilding SA

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania.

Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na mejla:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–15.00

Zapraszamy do współpracy!



Środowisko Prawa i Sprawiedliwości odniosło kolejne zwycięstwo. Ono nie byłoby możliwe bez Państwa głosów i zaangażowania.

Pragnę z całego serca podziękować członkom i sympatykom Prawa i Sprawiedliwości oraz Klubom Gazety Polskiej za wsparcie naszego kandydata, Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Dziękuję za udział w kampanii wyborczej, aktywność obywatelską oraz nadzwyczajną mobilizację.

Z wyrazami szacunku

Jarosław Kaczyński
Prezes Prawa i Sprawiedliwości



fot. mat. pras./d

TYLKO ÁNGEL CORREA I ŠIME VRŠALJKO POZYTYWNI

KORONAWIRUS \ Wszystkie testy w Atlético Madryt, przeprowadzone po wykryciu dwóch przypadków zakażenia w niedzielę, dały wyniki negatywne – poinformował wczoraj klub, który w czwartek ma grać z RB Lipsk w ćwierćfinale piłkarskiej Ligi Mistrzów.

18

ŚRODA 12 SIERPNIA 2020 gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

LIGA MISTRZÓW \ Dziś w Lizbonie rozpoczynają się półfinały najlepszych piłkarskich rozgrywek świata

Potworny Bayern i straszny Lewy

Od dziś oczy całego piłkarskiego świata zwrócone są na Lizbonę, gdzie na stadionach Benfiki i Sportingu rozegrany zostanie finałowy turniej Ligi Mistrzów. Polscy kibice liczą, że Robert Lewandowski, nasz jedyny rodak, który został jeszcze w grze, 23 sierpnia wzniesie do góry Puchar Mistrzów. Jego Bayern Monachium po tym, jak rozgromił w dwumeczu Chelsea Londyn 7:1, uchodzi za faworyta Champions League.

Artur Szczepanik

Do tej pory tylko czterech Polaków wygrało Ligę Mistrzów, czyli dawniejszy Puchar Europy. Byli to: Zbigniew Boniek w 1985 r. z Juventusem Turyn, Józef Młynarczyk dwa lata później z FC Porto, Jerzy Dudek z Liverpooliem w 2005 r. i Tomasz Kuszczak, który w sezonie 2007/2008 był zmiennikiem Edwina van der Sarsa w Manchesterze United. Lewandowski jest na dobrej drodze, żeby dołączyć do tego wąskiego grona. Najpierw jednak jego Bayern musi w piątek porazić sobie z Barceloną.

Katalońskie media nazwały Bayern Potworem z Monachium, a miano najstraszniejszego z piłkarzy przypało kapitanowi reprezentacji Polski. Lewandowski w tym sezonie faktycznie straszy rywali. Polak strzelił już w tej edycji Champions League 13 goli, a najsukuteczniejsi z goniących go jeszcze graczy mają na koncie zaledwie po sześć trafień.

W dwumeczu z Chelsea „Lewy” w 1/8 finału dokonał nie-



Robert Lewandowski strzelił już w tej edycji Champions League 13 goli, a najsukuteczniejsi z goniących go jeszcze graczy mają na koncie zaledwie po sześć trafień | fot. Sven Hoppe/PA Images/Forum

samowitego wyczynu. Miał bowiem udział przy wszystkich siedmiu golach swojej drużyny: strzelił trzy, a przy czterech asystował. Polak jest czwartym najlepszym snajperem tych rozgrywek wszech czasów. Przed nim są tylko geniusze piłki, Cristiano Ronaldo i Leo Messi, oraz Hiszpan Raúl González, do którego Lewandowski traci już tylko sześć bramek.

Polak podchodzi do tego ze spokojem, nie chce słyszeć o żadnych rekordach ani statystykach. Te go nie interesują. Jego marzeniem jest wygrać Ligę Mistrzów i na tym się skupia. – Ale by tego dokonać, musimy w pierwszej kolejności pokonać Barcelonę. Pewnie wielu kibiców nie pogardziłoby nawet takim finałem, a my zmierzmy się już w ćwierćfina-

le – przypominał Lewandowski, który ma wciąż szansę na poprawienie rekordu Cristiana Ronaldo, który w jednym sezonie Ligi Mistrzów strzelił 17 goli.

Portugalczyk miał jednak łatwiej, bo w ćwierćfinale i półfinale grał po dwa mecze. Teraz z powodu pandemii o wszystkim zadecyduje jeden mecz. Jeśli Bayern pokona Barcelonę, to kolejna

przeszkoda też będzie trudna, bo zagra ze zwycięzcą z pary Manchester City–Olympique Lyon.

Drużyna Bayernu zatrzyma się w luksusowym hotelu 300 km od Lizbony. Chłopcy będą mieli do dyspozycji własne boisko, a z okien uraczy ich widok na Atlantyki. – To idealne miejsce, by dobrze nastawić się na dalszą rywalizację – ocenił Thomas Müller, jeden z tych, którzy pamiętają jeszcze ostatni triumf Bayernu w Champions League. Miało to miejsce w 2013 r. na Wembley po wygranej 2:1 z Borussią Dortmund z Lewandowskim w składzie...

Program ćwierćfinałów LM 2019/2020

(wszystkie mecze w Lizbonie, godz. 21)

Środa, 12 sierpnia: Atalanta Bergamo–Paris Saint-Germain.

Czwartek, 13 sierpnia: RB Lipsk–Atlético Madryt.

Piątek, 14 sierpnia: FC Barcelona–Bayern Monachium.

Sobota, 15 sierpnia: Manchester City–Olympique Lyon.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) podawany na Święto
Dziękczynienia
- 6) czerwony klejnot
- 7) poetycko o statku
- 8) stroiła się dla kochasia
w piosence
- 11) kontynent z Chinami
- 13) trasa w uzdrowisku
- 14) atrybut ministra
- 17) pokój gościnny
- 20) okropność, brzydota
- 21) smaczny kuzyn raka
- 22) pień drzewa
- 23) aplauz, oklaski

PIONOWO

- 1) operowe solo
- 2) odczyn Biernackiego
- 3) pseudonim Sidzikówny
- 4) kuzyn mintaja
- 5) instrument Szkota
- 9) ograniczenie jedzenia

10) totalizator sportowy

11) dokument urzędowy

12) bydło z Tybetu

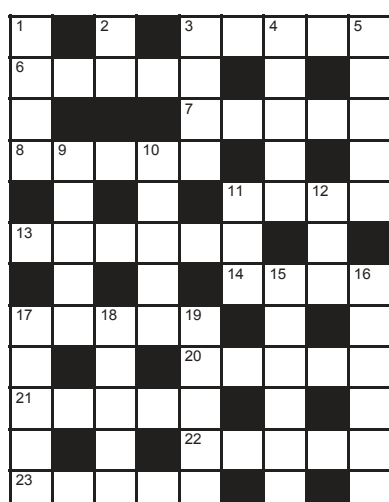
15) wydaje książki

16) owoc z pióropuszem

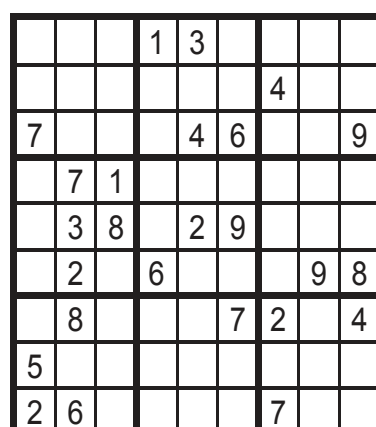
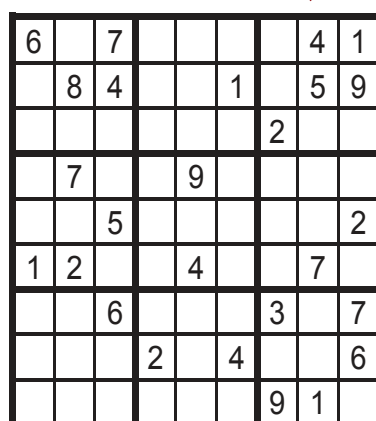
17) mięso na kotlety

18) naftowa Łukasiewiczza

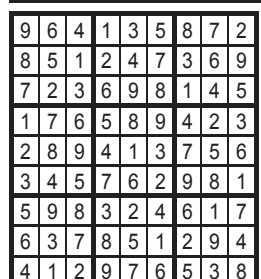
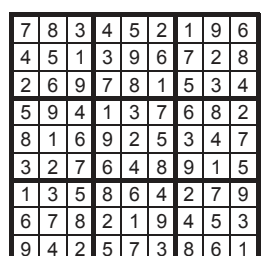
19) zwierzę jak dziura



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczętnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczętnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotodźwija: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCh SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawn: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	06:50 Familiada - telet.	07:00 Wstajesz i wiesz	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:05 Pogoda	08:00 Pytanie na śniadanie	09:05 Szpital (597) - serial	08:45 Malanowski i partnerzy (629) - serial	07:30 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:15 Kwadrans polityczny	11:20 Spisz się, rolniku	10:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	09:15 Malanowski i partnerzy (630) - serial	09:20 Bajka w Telewizji Republika	08:45 Każdy maluch to potrafi
	08:45 Ta jedyna (38) - serial	11:30 Rodzinka.pl (215) - serial	11:05 Detektywi (631) - serial	09:45 Sekrety rodziny (115) - serial	09:40 Telezakupy	09:00 Kalejdoskop Młodych
	09:20 Ranczo (76) - serial	11:55 Barwy szczęścia (2271) - serial	11:40 Detektywi (632) - serial	10:45 Dlaczego ja? (942) - serial	09:55 Wolne głosy - popołudnie	09:20 Izba Pamięci Pułkownika Kuklińskiego
	10:15 Komisarz Alex (131) - serial	12:30 Kolo fortuny - telet.	12:15 Ukryta prawda (863) - serial	11:45 Gliniarze (261) - serial	10:20 Telezakupy	09:25 Sanktuarium polskie
	11:05 Ojciec Mateusz (112) - serial	13:05 Va banque - telet.	13:15 Szpital (598) - serial	12:50 Wydarzenia	10:35 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz	10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka
	12:00 Wiadomości	13:35 Na sygnale (257) - serial	14:15 Detektywi (633) - serial	13:30 Interwencja	11:05 W punkt	11:00 Świat na wyciągnięcie ręki
	12:10 Agrobiznes	14:05 Czarne chmury (2) - serial	14:50 Detektywi (634) - serial	13:45 Trudne sprawy (762) - serial	11:25 Telezakupy	11:20 Biegnę całym swoim sercem
	12:35 Agropogoda	15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (95) - serial	15:25 Milionery - teleturniej	14:45 Dlaczego ja? (712) - serial	11:40 Mówi się...	11:40 Prosto o gospodarce
PO POŁUDNIU	12:40 Rok w ogrodzie extra	16:00 Kolo fortuny - telet.	16:00 Fakty po południu	16:25 Pogoda	12:05 Biznes Polska	12:00 Anioł Pański
	12:55 Natura w Jedynce	16:35 Familiada - telet.	17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	16:45 Gliniarze (193) - serial	12:25 Telezakupy	12:03 Informacje dnia
	14:00 Elif (790) - serial	17:10 Więzień miłości (364) - serial	18:00 Ukryta prawda (864) - serial	17:45 Sekrety rodziny (163) - serial	12:40 Polska na dzień dobry	12:20 Łaska niepojęta
	15:00 Wiadomości	18:00 Panorama	19:00 Fakty	18:50 Wydarzenia	13:50 Telezakupy	12:50 Ojciec Klemens
	15:10 Pogoda	18:20 Pogoda	19:25 Uwaga! Koronawirus	19:30 Gość „Wydarzeń”	14:05 Koniec systemu	13:30 Msza święta
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:30 Va banque - telet.	19:35 Sport	19:45 Pogoda	14:45 Telezakupy	14:30 Wystarczy mi jeden krok
	16:05 Przysięga (231) - serial	19:00 Rodzinka.pl (216) - serial	19:55 Uwaga!	20:00 Jeszcze większe dzieci - komedia, USA 2013.	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	15:05 Prorocтва Humanae Vitae
	17:00 Teleexpress	19:30 Barwy szczęścia (2271) - serial	20:20 Milionery - teleturniej	20:00 Po trzech latach od pamiętnych wakacji Lenny przeprowadził się do rodzinnego miasteczka. Tym razem to on i jego przyjaciele dostaną lekcję życia od swoich dzieci.	17:15 Wolne głosy - popołudnie	15:30 Jan Paweł II (1978-2005)
	17:20 Pogoda	20:10 Kino relaks: Miłość i turbulencje - komedia romantyczna, Francja 2013.	21:00 Jestem legendą - film SF, Australia/USA 2007	22:25 Grzanie ławy - komedia, USA 2006.	18:00 Przekaz dnia	15:50 Ma się rozumieć
	17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.		23:05 Constantine - horror, USA 2005	00:05 Nasz nowy dom - reality show	18:15 Ekonomia raport - flasz	16:00 Informacje dnia
WIECZOREM	18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej		01:30 My Way - pr. rozryw.	01:10 Nasz nowy dom - reality show	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	16:10 Na zdrowie
	19:25 Sport		02:05 Nie z tego świata (17) - serial.		18:52 Prognoza pogody	16:30 Regał
	19:30 Wiadomości				19:00 Dziennikarski poker	17:00 Po stronie prawdy
	20:00 Pogoda				19:45 Przekaz dnia	17:30 Okiem kamery
	20:10 Alarm!	Antoine podróżuje do Paryża. Miejsce obok niego w samolocie zajmuje była dziewczyna. Dawni kochankowie rozliczają się z przeszłością.			20:00 W punkt	18:00 Anioł Pański
	20:35 La Bandita (41) - serial	21:55 Zemsta o jasnych oczach 2 (3) - serial			20:25 Mówi się...	18:05 Informacje dnia
	21:30 To był rok! - pr. rozryw.	23:45 C.K. Dezerterzy (1) - komedia, Polska/Węgry 1985			21:00 Pilnujmy Polskę!	18:15 Rozmowy niedokończone
	22:40 Modlitwa o Polskę. Z ziemi podlaskiej - film dokumentalny, Polska 2019	01:25 Prewencja kryminalna: Inwigilacja 3.0 - film dokumentalny, Niemcy 2017			21:30 Na pomoc!	19:30 Brat Franciszek
	23:45 Mój aż do śmierci - thriller, USA 2019				22:00 Poland Daily - Weather	20:00 Informacje dnia
	01:25 Determinator (10) - serial				22:15 Poland Daily - Business	20:20 Różaniec

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Propaganda w „Rudym 102”



W numerze 33/2020 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewiczza „Jak czterej pancerni mordowali Żołnierzy Wyklętych”. „Do domu wrócimy, w piecu napalimy, nakarmimy psa. Przed nocą zdążymy, tylko zwyciężymy, a to ważna gra!” – tak miało być według piosenki „Deszcze niespokojne”, znanej w PRL każdemu dziecku. W rzeczywistości 1 Warszawska Brygada Pancerna, z której pochodziły pierwotne wzory bohaterów serialu, nie wróciła po wojnie do domów, lecz została przetrzucona na Podlasie – tam u boku NKWD mordowała Żołnierzy Niezłomnych.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

JUŻ W WEEKENDOWYM WYDANIU „CODZIENNEJ”

ŚPIEWNIK PIĘŚNI PATRIOTYCZNYCH!



#LATO

z prenumeratą
elektroniczną
„Gazety Polskiej
Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E- PRENUMERATY

4 zł – tydzień

16 zł – miesiąc

46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819



Środa
12/08/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

**Wrocław nie może
legitymizować
aktów wandalizmu,
przemocy fizycznej
i mowy nienawiści
– powiedział Andrzej
Kilijanek**

WROCLAW MANIFESTACJA LGBT Z POSŁAMI LEWICY

Czy będą tęczowe flagi na ratuszu?

Wiceprezenta Sebastiana Lorenca nie raziła genderowa przeróbka wrocławskiego godła | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Z udziałem posłów Lewicy Agnieszki Dziemianowicz-Bąk, Krzysztofa Śmiszka, europarlamentarzysty Roberta Biedronia i wiceprezenta Wrocławia Sebastiana Lorenca przed siedzibą wrocławskiej komendy policji odbył się wiec zwolenników LGBT.

Janusz Wolniak

Na promowaną przez Lewicę manifestację przyszło około tysiąca osób, głównie młodych, żądając uwolnienia aresztowanego w Warszawie aktywisty Michała Sz. Przypomnijmy, że człowiek ten przedstawiający się jak Margot, wcześniej dokonał bandyckiego ataku na działacza ruchu pro-life i policję.

Dla manifestujących to nie był żaden argument. Uważali, że jest to prześladowanie ze względu na orientację seksualną. Tę historię dodatkowo podsycają posłowie Lewicy i Koalicji Obywatelskiej, utwierdzając młodzież w przekonaniu, że rządy Zjednoczonej Prawicy mają rzekomo prześladować młodych ludzi.

Wyjątkowo obrzydliwie na manifestacji zachowała się poseł Dziemianowicz-Bąk. Przypomniała śmierć Igora Stachowiaka, a odpowiedzialnością za tę tragedię obarczyła ministra Błaszczaka i ministra Ziobrę.

Kiedy protestujący ubolewali, że na wiecu nie ma prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka, natchmiast wyskoczył z tłumu wiceprezydent Sebastian Lorenc. Wkrótce dopuszczono go do głosu, przepytując w sprawie petycji o wywieszanie tęczyowej flagi na ratuszu i pojazdów działaczy pro-life z banerami rzekomo niezgodnymi z prawem.

W pierwszej kwestii, uśmiechając się zalotnie do manifestantów, prezydent obiecał, że w tej sprawie porozmawia z przełożonym. Sugerował, że jeśli od niego by to zależało, to nie miałby nic przeciwko te-

mu. Na nasze pytanie, kto dał mu prawo do takich deklaracji, nie chciał odpowiedzieć. Zapytaliśmy też pana Lorenca, czy podoba mu się profanacja wrocławskiego godła. Wiceprezydent spojrział na tęczyowe godło i powiedział, że nie widzi nic, co by go bulwersowało.

Dzień po tym zdarzeniu radny Prawa i Sprawiedliwości Andrzej Kilijanek oświadczył, że potrzebny jest nam dialog, a nie awantura, i że złożył wiceprezydentowi Lorencowi propozycję spotkania.

– Dzisiaj, za sprawą zdemoralizowanego, młodego człowieka, tęczyowa flaga nie kojarzy się z tolerancją, tylko z próbą anarchizacji Polski. Wrocław nie może legitymizować aktów wandalizmu, przemocy fizycznej i mowy nienawiści – dodał Kilijanek.



COVID-19

Nowe ognisko choroby

U 26 osób, w tym u siedmiorga dzieci, potwierdzono dotychczas zakażenie koronawirusem w prowadzonym przez siostry zakonne Zakładzie Lecznico-Opiekuńczym w Piszkwicach na Dolnym Śląsku. Placówka szuka wolontariuszy, którzy mogą pomóc w opiece nad dziećmi. Marta Koczwara z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Kłodzku poinformowała, że na początku sierpnia pierwsze wyniki dodatnie w kierunku COVID-19 potwierdzono u pięciu sióstr zakonnych. Od tego czasu siostry przebywają w izolacji domowej. W związku z tym pod koniec ubiegłego tygo-

dnia przeprowadzono testy wśród wszystkich podopiecznych ośrodka i części personelu, którzy mogli mieć kontakt z zakażonymi siostrami. Wynik dodatni potwierdzono wówczas u 14 osób z personelu i siedmiorga dzieci. Wszystkie dzieci, u których wykryto zakażenie, przebywają w ośrodku. W poniedziałek materiał do badań został pobrany jeszcze pięciu osobom z personelu. Ze względu na sytuację, w której znalazł się ośrodek w Piszkwicach, o pomoc dla jego mieszkańców zaapelowali m.in. starosta kłodzki Maciej Awiżeń i biskup świdnicki Marek Mendyk. Potrzebni są wolontariusze z przygotowaniem medycznym do opieki nad niepełnosprawnymi dziećmi.

(jw/PAP)



ŻYCZENIA NA ROCZNICĘ

POWIAT WAŁBRZYSKI \ Z okazji 25-lecia 10. Brygady Kawalerii Pancernej im. gen. dyw. Stanisława Maczka ze Świątoszowa, Zarząd Powiatu Wałbrzyskiego wraz ze starostą Krzysztofem Kwiatkowskim, a także wicestarostą Iwoną Frankowską złożyli życzenia kawalerzystom z zaprzyjaźnionej jednostki wojskowej oraz pracownikom Korpusu Cywilnego 10. BKPanc.

fot. mat. pras./d

REGION

Kolej wraca na tory

Od połowy przyszłego roku pasażerowie dojadą wyremontowaną trasą z Jelcza-Laskowic do centrum Wrocławia. Na początku sierpnia PKP PLK przywróci kursowanie składów towarowych na odcinku tej linii ze stacji Wrocław-Swojczyce do Jelcza-Miłoszyc. Wartość inwestycji to ponad 75 mln zł.

Janusz Wolniak

Jak przekazał rzecznik PKP PLK Mirosław Siemieniec, głównym efektem inwestycji będzie zapewnienie szybkich, wygodnych i bezpiecznych podróży mieszkańcom podwrocławskich osiedli i miejscowości z okolic Jelcza i Wojnowa do centrum Wrocławia. „Dogodna, szybka komunikacja kolejowa będzie konkurencyj-

na wobec podróży samochodowych” – podkreślił.

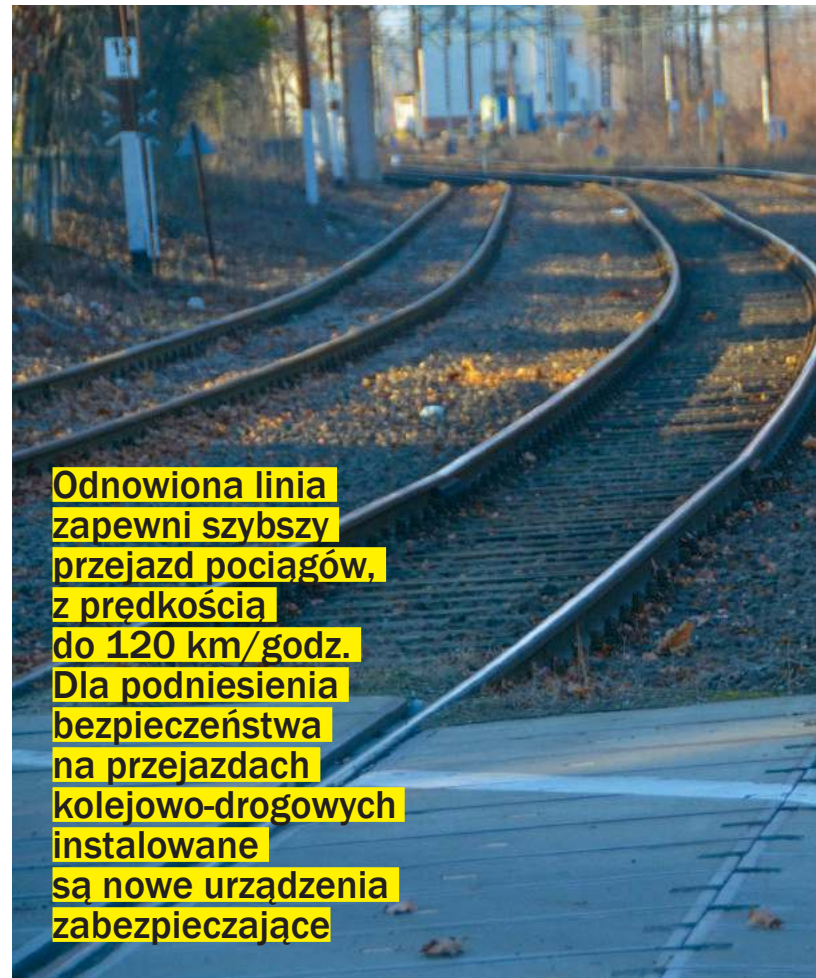
W sierpniu przywrócony został ruch pociągów towarowych od stacji Wrocław-Swojczyce do stacji Jelcz-Miłoszyce. „Dotychczas składy towarowe do Swojczyc jechały od strony stacji Wrocław-Sołtysowice. Teraz na odcinku w stronę Sołtysowic rozpoczął się prace. Pociągi do Swojczyc dojadą od Jelcza-Miłoszyc” – dodał rzecznik.

Siemieniec podkreślił, że w ramach inwestycji powstanie pięć nowych przystanków: Wrocław-Popiele, Wrocław-Strachocin, Wrocław-Wojnowo Wschodni, Nadolice Małe i Chrzastawa Mała. „Konstrukcje nowych elementów przystanków widać już m.in. w Dobrzykowicach Wrocławskich, Chrzastawie, Swojczycach, Nadolicach. Na 11 stacjach i przystankach podróżni będą korzystać z wysokich peronów zapewniających wygodne wsiadanie do pociągów i wysiadanie” – powiedział. Wszystkie przystanki będą przystosowane do obsługi osób z ograniczoną możliwością poruszania się.

Odnowiona linia zapewni szybszy przejazd pociągów, z prędkością do 120 km/godz. Dla podniesienia bezpieczeństwa na przejazdach kolejowo-drogowych instalowane są nowe urządzenia zabezpieczające, będą m.in. rogatki.

Zakończenie prac i udostępnienie linii dla ruchu pasażerskiego przewidziane jest w połowie 2021 r.

Projekt „Rewitalizacja linii kolejowej 292 na odcinku Jelcz-Miłoszyce–Wrocław–Sołtysowice w celu przywró-



Odnowiona linia zapewni szybszy przejazd pociągów, z prędkością do 120 km/godz. Dla podniesienia bezpieczeństwa na przejazdach kolejowo-drogowych instalowane są nowe urządzenia zabezpieczające

cenia przewozów pasażerskich we Wrocławskim Obszarze Funkcjonalnym” wart jest ponad 75 mln zł. Jest finansowa-

ny ze środków unijnych w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych WROF RPO Województwa Dolnoślą-

BEZPIECZNE WAKACJE 2020

fot. Włodek/d



Polegaj jak na Zawiszy

Dzielnicowi z Komisariatu Policji w Leśnej odwiedzili uczestników obozu harcerskiego Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” Federacji Skautingu Europejskiego stacjonującego na terenie działania lubańskiej jednostki policji. Policjanci sprawdzili, czy w obozie przestrzegane są podstawowe zasady bezpieczeństwa oraz udzielili opiekunom i obozującym cennych wskazówek. Jest to już kolejne spotkanie w ramach akcji „Bezpieczne wakacje 2020” ukierunkowanej na bezpieczeństwo dzieci i młodzieży

wypoczywających na terenie naszego województwa. Tym razem funkcjonariusze przypomnieli o przestrzeganiu zasad bezpieczeństwa w terenie leśnym oraz poinformowali o metodach postępowania podczas nieprzewidzianych zagrożeń, m.in. w czasie niebezpiecznych zdarzeń pogodowych. Policjanci zwrócili również uwagę na obecnie obowiązujące obostrzenia mające związek z ciągle trwającą epidemią koronawirusa. Przegląd „Skautów Europy” wypadł bez zastrzeżeń.

(jw/KMP)

75. ROCZNICA POWROTU WROCŁAWIA DO POLSKI

Wrocław uniknął losu podzielonego miasta

Kiedy 6 maja 1945 r. upadła Festung Breslau, przyszłe losy miasta nie były jeszcze do końca znane. I mimo że już w 1943 r. w Teheranie tzw. Wielka Trójka wstępnie ustaliła, że granica polsko-niemiecka będzie przebiegała wzdłuż Odry, to ostateczne decyzje zapadły w sierpniu 1945 r. w Poczdamie.

Pierwotnym zamysłem Józefa Stalina, który rozdawał karty na pokojowej konferencji w Poczdamie, było podzielenie Wrocławia na dwie części. Miasto, które w przedwojennej III Rzeszy było największym ośrodkiem przemysłowym na wschód od Berlina, mogło podzielić losy Zgorzelca, Gubina czy Słubic, stając się częściowo polskie, a częściowo niemieckie. W tym granicznym mieście po stronie niemieckiej, a dokładnie w NRD, znalazłyby się m.in. Stare Miasto z Rynkiem oraz dzielnice Krzyki i Fabryczna. Natomiast do polskiego Wrocławia należałyby Śródmieście, m.in. z Ostrowem Tumskim czy pl. Grunwaldzkim, oraz Psie Pole. Jeszcze na spotkaniu w Jałcie w lutym 1945 r. alianci nie doszli do ostatecznego poro-

zumienia w sprawie granicy. Dopiero w komunikacie kończącym konferencję poczdamską za tymczasową granicę zachodnią odradzającego się państwa uznano linię na Odrze i Nysie Łużyckiej. Wrocław uniknął tym samym losów miasta podzielonego.

Mimo przedłużającej się niepewności co do przyszłości miasta Polacy nie czekali z założonymi rękami na moment kapitulacji. Istniała powszechna świadomość, że Wrocław, przed wiekami polski, do Polski znów powróci. Już 14 marca 1945 r. polski rząd mianował prezydentem miasta znającego działacza PPS, dr. Bolesława Drobnera. Miesiąc później grupa rekonesansowa przez Katowice, Opole i Kąty Wrocławskie dotarła do miasta będącego jeszcze terenem działań

bojowych. Po zapoznaniu się z sytuacją i przeprowadzeniu rozmów z pierwszym komendantem wojennego Wrocławia, płk. Liapunowem, grupa wróciła do Krakowa.

Jak czytamy w artykule zatytułowanym „10 maja pod polskim sztandarem” Kamilli Jasińskiej z Centrum Historii Zajezdni: „Decyzją Drobnera z ok. 140-osobowej grupy operacyjnej już 2 maja 1945 r. wyłoniono grupę kwatermistrzowską, tzw. czołówkę, która miała wyjechać do Wrocławia natychmiast po kapitulacji miasta i przygotować kwatery dla pozostałych osób. Dotarła ona 9 maja. Po kilku godzinach poszukiwań na siedzibę pierwszych grup operacyjnych wybrano kamienicę przy obecnej ul. Poniatowskiego 27. To na niej zawisł pierwszy oficjalny polski sztandar, a pod nim polskie godło. To tu swoje pierwsze kroki skierowali ci, którzy do miasta dotarli dzień później – prezydent Bolesław Drobner i prof. Stanisław Kulczyński, każdy ze swoimi grupami. 10 maja 1945 r. zaczęło się oficjalne przejmowanie Wrocławia przez polską administrację”.

Szybko okazało się, że „czołówka”, która przybyła na miejsce, zastała niezwykle trudną, chwilami wręcz dramatyczną sytuację. Wyludniony i pół-



ZATRZYMALI PIRATA DROGOWEGO

POLICJA \ Lubińscy funkcjonariusze z grupy „Speed” zatrzymali kierowcę jadącego drogą S3 z prędkością 188 km/h, który... rozmawiał przez telefon. Za popełnione wykroczenia mężczyzna dostał mandat w wysokości 1000 zł i 15 punktów karnych.

fot. Pociąg.gov.pl/d



PRZYGOTOWANIA DO ŚWIĘTA WOJSKA POLSKIEGO

WROCŁAW \ Wicewojewoda dolnośląski Jarosław Kresa spotkał się z dowódcą Garnizonu Wrocław, gen. bryg. Dariuszem Krzywdzińskim. Tematem spotkania były przygotowania do obchodów 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej.

fot. DUW/d



Więcej połączeń do odległych miejscowości zapowiadają Koleje Dolnośląskie | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

skiego 2014–2020. Inwestycja realizowana jest w ramach umowy partnerskiej z gminami Wrocław, Czernica, Jelcz-

-Laskowice (gminy wykonają infrastrukturę związaną z dojściem do przystanków, a także parkingi).

Przypomnijmy, że na początku sierpnia na tory wróciły pociągi Kolei Dolnośląskich, niektóre na nowe trasy. Zmianą zostało objętych 18 połączeń, które wcześniej, z uwagi na epidemię koronawirusa, uległy ograniczeniu.

KD zdecydowały się na przywrócenie kolejnych połączeń na trasach, które cieszą się dużym zainteresowaniem wśród pasażerów. Jest to kolejny etap odmrażania połączeń kolejowych.

– Mamy świadomość, że Dolnoślązacy oczekują, by pełna siatka połączeń wróciła jak najszybciej, bo wielu osobom cięcia kursów wciąż uprzykrzają życie. Uruchamiamy więc kolejne połączenia, bo o ile nie stanęliśmy jeszcze w pełni na nogi, o tyle wsłuchujemy się w głos naszych pasażerów. Chciałbym zapewnić, że robimy, co w naszej mocy, by wszystkie nasze pociągi wróciły na tory jak najszybciej – komentuje Damian Stawikowski, prezes Kolei Dolnośląskich.

..... (mat. pras. PKP/PAP)



Ratusz stanowi dzisiaj jeden z najstarszych zabytków architektonicznych Wrocławia | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

martwy Wrocław płonął jeszcze przez wiele dni po kapitulacji. Z ogólnej liczby ok. 30 tys. budynków znajdujących się w mieście pod koniec 1944 r. zniszczeniu lub uszkodzeniu uległo ponad 21 tys., a w największym stopniu ucierpiały południowe i zachodnie dzielnice miasta, w których zniknęło z powierzchni ziemi ponad 90 proc. zabudowy. Historyczna staromiejska część miasta, łącznie z wyspami odrzańskimi, poniosła straty przekraczające 60 proc. „Dla Polaków przybywających w maju 1945 r. do wyzwolonego miasta nie było to ani optymiz-

styczne, ani zachęcające, lecz załamywało tylko nielicznych. Ogromna większość pionierów składała się z ludzi twardych, zahartowanych przez lata wojny i okupacji, równocześnie entuzjastów, zdecydowanych odbudować miasto i przywrócić je do życia” – czytamy w książce Ryszarda Majewskiego pt. „Wrocław – godzina zero”.

– Za „pionierów” w ścisłym tego słowa znaczeniu uważa się tych, którzy przyjechali z różnych stron i osiedlili się tutaj pomiędzy 9 maja a sierpniem 1945 r. – mówi Kamilla Jasińska, badaczka powojennych losów Wrocławia. – Trzeba pamiętać

także o Polakach, którzy przebywali w oblężonym mieście jako jeńcy wojenni, niewolnicy czy robotnicy w obozach pracy (m.in. obóz Burgweide na Słotysowicach, gdzie przebywało ok. 4 tys. Polaków – przyp. red.), którzy zdecydowali, że tu zostaną. Oni wszyscy nie wiedzieli do końca, czy Wrocław będzie polski, a mimo to podjęli energiczne działania, by Polska jak najszybciej tutaj wróciła. Dzisiaj, z perspektywy tych 75 lat, wiemy, że mieli rację. Mimo że była ich tutaj garstka, bo w ogromnej liczbie miasto do 1947 r. zamieszkiwali jeszcze Niemcy, zaczęli prężnie organizować własną administrację, wydawać prasę, tworzyć życie naukowe i kulturalne, dbać o bezpieczeństwo i w miarę możliwości zabezpieczać codzienne potrzeby napływających coraz większym strumieniem osadników z odebranych nam wówczas Kresów Wschodnich czy z różnych stron Polski. Dzięki tamtej wyteżonej pracy tysięcy często anonimowych ludzi oraz kolejnych pokoleń wrocławian mamy dzisiaj nowoczesne miasto, w którym coraz trudniej dopatrzeć się tych ogromnych powojennych zniszczeń – dodaje na zakończenie Kamilla Jasińska.

..... Janusz Gajdamowicz

O TYM I OWYM

MUZYKA

Najpiękniejsze pieśni Okudźawy



fot. mat. pras./d

Organizatorzy zapraszają na koncert pełen emocji i wzruszeń, podczas którego usłyszycie najważniejsze i najpiękniejsze pieśni Bułata Okudźawy. Bułat Okudźawa był głosem pokolenia. Na jego pieśniach wychowały się miliony Polaków. Jego twórczość, tłumaczoną na wszystkie języki świata, spopularyzowali w Polsce m.in: Agnieszka Osiecka, Wojciech Młynarski, Andrzej Mandalian, Witold Dąbrowski i poeci związani ze Studenckim Teatrem Satyryków. Pieśni Okudźawy już od lat 60. wykonywali najwięksi i najlepsi polscy aktorzy. Sam artysta zresztą nigdy nie ukrywał swojej ogromnej sympatii do Polaków. Trafiał do nas szczególnie.

„Bułat Okudźawa – najpiękniejsze pieśni i ballady” to oparty na twórczości rosyjskiego barda koncert, w którym muzycy wybrali najbardziej znane utwory poety. Będzie można usłyszeć m.in.: „Piosenkę o niebieskim baloniku”, „Wybaczcie piechocie”, „Piosenkę o papierowym żołnierzyku” czy legendarną modlitwę „Dopóki ziemia kręci się” i wiele innych doskonale znanych i lubianych utworów. Słuchaczy czeka 80 minut wzruszeń, zadumy, uśmiechów, powrotu do lat młodości oraz niesamowitych emocji przekazywanych w najlepszym poetyckim, aktorskim i muzycznym wydaniu przez trójkę muzyków kochających twórczość Bułata Okudźawy.

LITERATURA

Misja: książki – cykl spotkań z autorami



fot. mat. pras./d

Muzeum Pana Tadeusza zaprasza na cykl spotkań z autorami publikacji dotyczących najnowszej historii Polski pt. „Ojczyznę kochać trzeba i szanować. Misja: książki”. Spotkania online będą się odbywać w każdą środę o godz. 18 do 25 listopada. „Zwrócimy uwagę na książki odkrywające nieznane karty polskiej historii, zarówno doceniane i nagradzane, jak i niszowe, które nie zawsze cieszą się zainteresowaniem mediów i mają problemy z przeniknięciem do świadomości czytelników. Dobierzemy książki kształtujące świadome i odpowiedzialne myślenie o Polsce i tożsamo-

ści obywatelskiej, popularyzujące wiedzę o historii, budujące poczucie nowoczesnie rozumianego patriotyzmu, potrzebnego nie tylko w czasie wojny i rozbiorów, ale także w okresie pokoju, rozwoju gospodarczego i kulturalnego” – obiecują organizatorzy. Bohaterami spotkań będą autorzy prezentowanych książek: uczeni i publicyści oraz świadkowie historii, uczestnicy wydarzeń najnowszej historii Polski, którzy odpowiedzą na pytania prowadzących i publiczności. Tematyka spotkań i prezentowanych książek nawiązywać będzie do wystawy stałej „Misja: Polska” w Muzeum Pana Tadeusza.



ZABAWOWI CUDZOZIEMCY

PIŁKA NOŻNA \ Śląsk przygotowuje się do nowego sezonu PKO BP Ekstraklasy. Część zawodników integruje się także poza boiskiem. Mowa o Márku Tamásie i Eriku Expósito. Panowie postanowili zabawić się w miejscowym klubie. W sytuacji, gdy w kolejnych klubach pojawiają się przypadki koronawirusa, zachowanie piłkarzy Śląska jest skrajnie nieodpowiedzialne.

foto: Śląskwrocław.pl/d

KOSZYKÓWKA



Zawodniczki CCC Polkowice podczas prezentacji przed ostatnim domowym meczem | fot. Mkspolkowice.pl/d

Co się dzieje z dolnośląskimi drużynami?

8 marca odbyły się ostatnie mecze Energa Basket Ligi Kobiet. W obu spotkaniach zagrały dolnośląskie drużyny, CCC Polkowice i Śląza Wrocław. Od tamtego czasu niewiele się działo w świecie kobiecej koszykówki w Polsce. Nareszcie jednak usłyszeliśmy z dolnośląskich obozów informacje o przygotowaniach do nowego sezonu.

Dawid Paluch

Trudno jednak traktować te newsy pozytywnie. W CCC doszło do zmiany szkoleniowca. Maroš Kováčik cztery tygodnie temu został trenerem Nadieždy Orenburg, z którą pracował już w 2017 r. Szkoleniowiec, który zdobył w Polkowicach dwa mistrzostwa Polski, pożegnał się z klubem już kilka miesięcy temu. Od dawna było wiadomo, że selekcjoner reprezentacji Polski nie będzie dłużej pracował w Polkowicach. Mimo to musieliśmy dotąd czekać, by oficjalnie poznać nazwisko jego następcy. Wydawało się więc, że pomimo trudnej sytuacji finansowej klub szuka menedżera po całej Europie i tylko dlatego nie ma jeszcze oficjalnej informacji.

Jak się jednak okazuje, trenerem został Karol Kowalewski, dotychczasowy asystent Kováčika. Poznaliśmy też datę rozpoczęcia przygotowań CCC do nowego sezonu. – Wiem, że czeka mnie spore wyzwanie, ale podchodzę do niego ze spokojem. Dziękuję zarządowi klubu i sponsorom za zaufanie. Mam nadzieję, że zdołam sprostać oczekiwaniom – mówił trener Kowalewski po podpisaniu kontraktu. Szkoleniowiec nie chce zdradzić personaliów, ale wiemy, że skład jest już praktycznie skompletowany. – Przygotowania do sezonu trwają od dawna, a treningi z polskimi zawodniczkami rozpoczniemy 18 sierpnia.

Na początku września czeka nas seria gier sparingowych – skomentował podpisanie umowy Kowalewski. Skład CCC też mamy poznać w ciągu najbliższych dni.

W Ślązie Wrocław sytuacja nie wygląda lepiej. Co prawda klub otworzył swoje centrum na Kłokoczykach, a hala dla koszykarek ma być gotowa w przyszłym roku, ale w samej sekcji koszykarskiej brakuje stabilizacji. W klubie został Arkadiusz Rusin na stanowisku pierwszego trenera. Na razie szkoleniowiec ma jednak na treningach do dyspozycji tylko polskie zawodniczki. Wśród tych z poprzedniego sezonu pozostała tylko Patrycja Klatt. A co z przygotowaniem? – Jest zarys dwóch sparingów w Lublinie, szukamy turnieju w Trutnowie i najprawdopodobniej tydzień przed ligą zagramy w turnieju Wrocławska Iglica. Artego Bydgoszcz, CCC i my – te zespoły są potwierdzone, szukamy jeszcze czwartej drużyny – powiedział na antenie Radia Wrocław Rusin.

1
koszykarkę z poprzedniego sezonu ma do dyspozycji Śląza

KOLARSTWO

Ostatni sprawdzian przed TdF

Już dzisiaj rusza Critérium du Dauphiné, czyli próba generalna przed najbardziej prestiżową imprezą kolarską na świecie – Tour de France. Kolarze CCC Team staną na starcie 5-dniowego wyścigu. Jak informuje dyrektor sportowy zespołu Fabio Baldato, pomarańczowcy nie mają wyraźnego lidera na ten wyścig. Na pewno uwagę ekspertów zwróci Jan Hirt, który najprawdopodobniej będzie liderem polskiej grupy w TdF. W Critérium w pomarańczowych barwach pojedzie zaledwie jeden Polak – Łukasz Wiśniowski.

SIATKÓWKA

Plan przygotowań #VolleyWrocław

Do nowego sezonu Tauron Ligi pozostały cztery tygodnie. Siatkarki #VolleyWrocław przygotowują się do rozgrywek od połowy lipca. Pierwsze tygodnie zawodniczki spędziły głównie na treningu siłowo-motorycznym. Teraz przed podopiecznymi Wojciecha Kurczyńskiego powrót na halę. #VolleyWrocław sparingi rozpocznie jutro meczem z BKS Stalą Bielsko-Biała. Kolejny mecz kontrolny odbędzie się dzień później (z tym samym przeciwnikiem). Łącznie zespół ma zaplanowane 10 spotkań towarzyskich. Ostatni sparing zostanie rozegrany 12 września. Przeciwnikiem ponownie będzie drużyna z Bielska-Białej.

PIŁKA NOŻNA

Coraz mniej niewiadomych w Miedzi

Miedź Legnica w nadchodzącym sezonie znów zagra w Fortuna 1. Lidze. Cel pozostaje niezmienny: powrót do PKO BP Ekstraklasy. Pomóc mają w tym Joan Román, który przedłużył kontrakt, a także nowo pozyskany Adrian Petk.

Hiszpan pierwszy raz do Miedzi trafił w zimowej przerwie sezonu 2018/2019. Po spadku drużyny z ekstraklasy przeniósł się do greckiego Panetolikos GFS, w którym spędził pół roku. Po tym czasie powrócił do Legnicy. 27-letni pomocnik przedłużył kontrakt o 12 miesięcy. Mający w swoim CV m.in. grę w drugim zespole FC Barcelona czy juniorskiej drużynie Manchesteru City Román ma stanowić o sile dolnośląskiej ekipy w sezonie 2020/2021.

Wzmocnieniem ma być też Adrian Petk. 18-latek to środkowy pomocnik, który ostatnie lata spędził w barwach Lechii Gdańsk. Wcześniej reprezentował Gedanę Gdańsk i Gryfa Wejherowo. Z Miedzią Petk podpisał dwuletni kontrakt. – Miedź Legnica jest czołowym zespołem Fortuna 1. Ligi, walczącym o najwyższe cele. Myślę, że jest to bardzo dobre miejsce do dalszego rozwoju – powiedział po podpisaniu umowy piłkarz. Środkowy pomocnik jest już szóstym zawodnikiem pozyskanym przez Miedź przed sezonem 2020/2021.

(dp)

Środa
12/08/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA

Dobre wieści
z Kozienic i Radomia

**W Radomiu
placówki oświatowe,
a przede wszystkim
przedszkola,
są wolne od zakażeń**

Kozienicki szpital wznowił przyjęcia na neurologię oraz pediatrię | fot. Wikipedia/d

W szpitalu w Kozienicach po tygodniu wznowiły przyjęcia oddział neurologiczny oraz pediatria. W Radomiu w DPS przy ul. Wyścigowej nie ma nowych zakażeń. Te pojawiły się natomiast w Centrum Onkologii w Warszawie. W zakładzie radiologii wykryto trzy przypadki zakażenia wśród personelu.

Jarosław Molga

Po tygodniu od wykrycia zakażenia u jednego z lekarzy szpital w Kozienicach wznowił przyjęcia na oddział neurologiczny oraz pediatrię. – Lekarze powracali z przymusowych izolacji. Neurologia zaczyna działać normalnie, mamy skompletowany zespół. Podobnie jest w przypadku pediatrii – mówił radiu RDC zastępca dyrektora ds. leczenia w kozienickim szpitalu Witold Wrodycki.

W Radomiu nie odnotowano nowych zakażeń w DPS przy ul. Wyścigowej. – Dotyczy to zarówno pracowników, jak i podopiecznych – powiedziała Katarzyna Piechota z biura prasowego prezydenta miasta. W sumie w placówkach przy Wyścigowej na koronawirusa zachorowało 18 osób.

Pracę wznowiło już przedszkole publiczne nr 11, w którym zakażone było jedno dziecko. – Dobra informacja jest taka, że placówki oświatowe, a przede wszystkim przedszkola, są wolne od zakażeń. Przedszkole publiczne nr 11 przy ul. Kościuszki, które przez jakiś czas było zamknięte, w zeszłym tygodniu wznowiło pracę – tłumaczyła na antenie RDC Katarzyna Piechota.

W kompleksie przy ul. Wyścigowej działają trzy placówki opiekuńcze: Dzienny Dom Pomocy „Przyjazny Dom”, opiekujący się obłożnie chorymi Dział Usług Opiekuńczych oraz Dom Pomocy Społecznej Weterana Walki i Pracy. W sumie jest tam na co dzień kilkuset podopiecznych.

Na jesień szykuje się Szpital Wojewódzki w Płocku. Będzie miał sprzęt do wykonywania

testów na obecność koronawirusa. Aparat jest już kupiony. Do szpitala trafi na przełomie września i października. – Jest to sprzęt, który naprawdę usprawni pracę szpitala. Tym bardziej że do COVID-19 dojdą inne choroby zakaźne, np. grypa. A ten aparat rozróżnia grypę i koronawirusa oraz inne choroby zakaźne – mówi Stanisław Kwiatkowski, dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Płocku.

Koronawirus pojawił się w ursynowskim Centrum Onkologii w Warszawie. W zakładzie radiologii wykryto trzy przypadki zakażenia wśród personelu. – Część pracowników musimy poddać kwarantannie. Jednakże nie zamykamy zakładu, a jedynie ograniczamy jego pracę. Będziemy po kolei wykluczać ewentualne zakażenia – mówi rzecznik placówki Mariusz Gieriej.

KALENDARIUM
POWSTANIA

12 sierpnia 1944 r.

Cały dzień trwa zacięty bój o Stawki. Magazyny Waffen-SS kilkakrotnie przechodzą z rąk do rąk. W czasie ciężkich walk w okolicach ul. Okopowej i Stawki zostaje ranny płk „Radosław”. Dowództwo zgrupowania obejmuje szef sztabu zgrupowania mjr Wacław Janaszek „Bolek”. O godz. 15.30 Niemcy rozpoczynają ponowny atak na odcinku Leszna. Piechota wsparta trzema czołgami forsuje barykady na Lesznie i ul. Przyjazd, a następnie opanowuje ul. Rymarską. Kontratak oddziałów ppłk. „Kuby” powoduje, że wieczorem

cały utracony w ciągu dnia teren ponownie jest w rękach powstańców. Oddziały RONA odbijają budynki Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji przy pl. Starynkiewicza, Dom Turystyczny, Miejski Instytut Higieny przy Nowogrodzkiej i Wojskowy Instytut Geograficzny w Al. Jerozolimskich. Po raz pierwszy Niemcy stosują „go-liaty”. Tysiące ludzi giną na Ochocie – obrzuceni granatami w piwnicach, rozstrzelani w bramach i na skwerach. Pijani żołdacy kłują bagnietami chorych i starych. Setki kobiet zostają zgwałcone i zamordowane. Krwawych zbrodni dokonują Niemcy w kościele św. Jakuba i w Instytucie Radowym.

(oprac. jm)



DANE Z WARSZAWY

KORONAWIRUS \ Z komunikatu PPIS w Warszawie wynika, że wczoraj na terenie stolicy (stan na godz. 13) liczba osób objętych kwarantanną domową wynosiła 777, objętych izolacją domową – 543, a nadzorem epidemiologicznym – 376. Hospitalizowanych z powodu podejrzenia COVID-19 było 347 osób. Liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim: 2606.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Każdy fragment muru...

Dawne zakłady przemysłowe warszawskiej Woli powinny być bezwzględnie obejmowane ochroną nie tylko jako zabytki dziedzictwa postindustrialnego. Obiekty te pochodzą z różnych epok. Dla historyka architektury przemysłowej posiadają różnicowaną wartość. Lokalna społeczność patrzy jednak na budynki przedwojennych fabryczek i warsztatów nieco inaczej. Każdy fragment muru, który przetrwał wojnę, przypomina o martyrologii ludności Woli. To dodatkowy argument przemawiający za ratowaniem takich relikwów.

Janusz Sujecki

Pamiątki, o których pragnę przypomnieć, nie posiadają zwykłej wartości artystycznej, a ich wartość naukowa jest niewielka. Mają jednak bezcenną dla nas i następnych pokoleń wartość historyczną, która w świetle obowiązującej w Polsce legalnej definicji zabytku jest wartością wystarczającą, by konkretny obiekt zachować i chronić.

Wśród relikwów zabudowy dawnych wytwórni zdarzają się budynki opuszczone, pozabawione zabezpieczenia i pilnie wymagające interwencji. Nawet najskromniejsze budowle są częścią scenarii masowych zbrodni, dokonanych na Woli głównie 5 i 6 sierpnia 1944 r. Stan techniczny niektórych relikwów jest zły, pozostało nam

więc niewiele czasu, by je skutecznie ochronić.

Przykładem takiej zabudowy, od wielu lat niszczonej, są obiekty przy ul. Płockiej 20 i 22. Pod pierwszym adresem znajdują się parterowe oficyny wybudowane w 1917 r. dla Zakładów Kotlarskich i Mechanicznych W. i M. Dmowskich. Fabryczka powstała w 1877 r. Pierwsza siedziba firmy znajdowała się przy ul. Leszno. Po przeprowadzce na Płocką produkowano tam kotły parowe, kuchnie i urządzenia dla cukrowni. W 1936 r. zakład zatrudniał 49 pracowników.

Krótką historią i opis zabudowy ul. Płockiej 20 znajduje się w „Katalogu warszawskiego dziedzictwa postindustrialnego” (autor: Michał Krasucki), wydanym w 2009 r. Już wtedy relikw zakładu Dmowskich

Krasucki opisał jako „obiekt częściowo opuszczony”, pozostający w „złym stanie technicznym”. W ciągu 10 lat zabudowa uległa dalszej degradacji. Sąsiednia dwupiętrowa oficyna przy Płockiej 22 jest bliska katastrofy. Otwory okienne pozabawione są stolarki.

Sytuacja tych i wielu innych podobnych pamiątek jest rezultatem braku programu ratowania wolskich zabytków zlokalizowanych na terenie masowych egzekucji. Program taki powinien możliwie szybko powstać, tym bardziej że postulat jego opracowania pojawia się często jako jedno z oczekiwań mieszkańców Woli.

Opuszczony budynek przy ul. Płockiej 22 i fragment murów zabudowy pod numerem 20

fol. Janusz Sujecki/Gazeta Polska



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

#LATO

z prenumeratą elektroniczną
„Gazety Polskiej Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E-PRENUMERATY

4 zł – tydzień, 16 zł – miesiąc, 46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819





CHRCZINY KONTRA POPRAWINY

SOKOŁÓW PODLASKI \ Prawie 50 osób pobiło się na chrzcinach i poprawinach. Pięć trafiło do szpitala. Do zdarzenia doszło w lokalu, w którym odbywały się dwie różne uroczystości rodzinne – mówi Jakub Więsak, rzecznik sokołowskiej policji.

fot. Policja.gov.pl/d



BENZEN W NORMIE

ORLEN \ Roczna norma benzenu nie była przekroczona – to wyniki kontroli WIOŚ. Została przeprowadzona po odczytach odnotowanych w Płocku 31 maja. Poziom benzenu określa się jako średnią stężenie w skali roku. Ten wskaźnik nie został przekroczony.

fot. mat. pras./d



100-LECIE BITWY WARSZAWSKIEJ

Koncerty, film i zwiedzanie

W dniach 13–16 sierpnia instytucje kultury łączą siły, by wspólnie upamiętnić 100-lecie Bitwy Warszawskiej. Pod wspólnym hasłem #Wiktoria1920 czeka nas m.in. otwarcie Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, wielkie widowisko multimedialne na PGE Narodowym, premiera filmu VR pt. „Wiktoria 1920” oraz narodowe dokumentowanie pamiątek Cudu nad Wisłą.



fot. Włodek/d

Symboliczny wymiar będzie miało otwarcie 14 sierpnia 2020 r. Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. To ważny element realizowanej przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego nowoczesnej sieci placówek, której zwieńczeniem będzie Muzeum Historii Polski. Misją muzeum jest wszechstronne ukazanie wielowymiarowości Józefa Piłsudskiego, a także upowszechnianie w społeczeństwie, szczególnie wśród młodego pokolenia, wyznawanych przez Marszałka wartości – dumy narodowej i postawy patriotycznej, poświęcenia w pracy i walce oraz szacunku dla polskich tradycji.

Od 14 sierpnia w Muzeum Narodowym w Warszawie będzie można oglądać wystawę reporterską „Fotorelacje. Wojna 1920”. Wojna pokazana zostanie tu zarówno na zdjęciach zawodowych fotoreporterów, jak i amatorów. Paradoksalnie, choć fotografowano, to zapisy tych lat nie są powszechnie znane i tylko dla nielicznych stanowią rozpoznawalny punkt odniesienia. Wśród fotograficznych relacji z działań wojennych znajdziemy zdjęcia propagandowe, prasowe i prywatne, pierwotnie nieprzeznaczone do oglądania poza gronem rodziny i przyjaciół. Wystawę dofinansowano ze środków MKiDN w ramach Programu Wieloletniego „Niepodległa” na lata 2017–2022.

W Pałacu Ujazdowskim Centrum Sztuki Współczesnej 14 sierpnia organizuje specjalny koncert. Tego samego dnia z inicjatywy Ministerstwa Obrony Narodowej odbędzie się koncert galowy w Teatrze Polskim.

Biuro Programu „Niepodległa” planuje w wyjątkowy sposób upamiętnić rocznicę Bitwy Warszawskiej poprzez projekcję filmu w technologii Cinematic VR – 360 stopni 3D „Wikto-

ria 1920”. Jego premiera odbędzie się 14 sierpnia. Widzowie zostaną przeniesieni w sam środek akcji: po założeniu gogli VR (lub uruchomieniu własnego smartfona i umieszczeniu go w cardboardzie) to właśnie widz stanie się głównym bohaterem filmu – kurierem przewożącym meldunek z frontu do polskiego sztabu. Podczas kręcenia filmu kamery rejestrowały obraz ze wszystkich stron, 360 stopni, dzięki czemu widz ma możliwość wyboru na co chce skierować uwagę.

15 sierpnia o godz. 18 w sali konferencyjnej Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku im. Jana Olszewskiego odbędzie się koncert Polskiego Chóru Kameralnego pod batutą Jana Łukaszeńskiego. Usłyszymy m.in. takie utwory jak „Bogurodzica”, „O mój rozmarynie”, „Wojenko, wojenko” oraz utwory: Krzysztofa Pendereckiego, Ignacego Paderewskiego, Feliksa Nowowiejskiego, Krzesimira Dębskiego. Organizatorami koncertu są Muzeum II Wojny Światowej oraz Narodowe Centrum Kultury.

Również 15 sierpnia Instytut Muzyki i Tańca w związku ze 100-leciem Bitwy Warszawskiej przygotowuje koncert jazzowy w trzech częściach. Odbędzie się na dziedzińcu MKiDN w Warszawie.

16 sierpnia nastąpi zamknięcie wystawy poświęconej Cudowi nad Wisłą w Galerii Kordegarda przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Instalacja Janusza Bałdygi przełamana będzie emisją materiału filmowego o starciu z bolszewikami, którzy uciekają przed wojskiem polskim. Kuratorami wystawy są Paweł Sosnowski i Katarzyna Haber, wydarzenie organizowane jest przez Narodowe Centrum Kultury.

(oprac. jm)

APEL O ROZSADEK

Uważajmy nad wodą

Fala upałów zachęca do spędzania czasu nad wodą. Policjanci, strażacy i ratownicy apelują o zdrowy rozsądek i czujność. Każdy dzień przynosi niebezpieczne zdarzenia wynikające z lekkomyślnego lub nieuwważnego zachowania się nad wodą. Tylko w ostatni weekend na Zalewie Zegrzyńskim doszło do zderzenia skuterów wodnych, w okolicach Góry Kalwarii zginął mężczyzna, którego szukają nurkowie. Podstawową zasadą jest niewchodzenie do wody, kąpanie się i pływanie pod wpływem alkoholu. Nie mniej istotne jest, by z urządzeń pływających, które są dostępne na kąpieliskach, korzystać na miarę swoich umiejętności i posługiwać się nimi ze szczególną ostrożnością.

Jak jest to ważne, pokazuje zdarzenie z ostatniej niedzieli z Zalewu Zegrzyńskiego, gdzie zderzyły się dwa skutery wodne. O szczegółach zajścia poinformowano na Facebooku Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Legionowie. „Ratownicy będący w bazie zauważyli wypadek z udziałem dwóch

Ważne jest, by z urządzeń pływających, które są dostępne na kąpieliskach, korzystać na miarę swoich umiejętności i posługiwać się nimi ze szczególną ostrożnością

skuterów wodnych przy plaży przy Hotelu 500. Kierująca skuterem wpłynęła w drugi, w efekcie czego mężczyzna z niego wypadł. Natychmiast nasi ratownicy uzbrojeni w apteczkę, deskę ortopedyczną pobiegli w celu udzielenia pomocy. Okazało się, że pacjent jest przytomny, jednak ma uszkodzoną miednicę oraz nogę” – czytamy. Na miejsce dopłynęła karetka wodna, a o zdarzeniu powiadomiono policję. Uraz, którego doznał po-

szkodowany, był na tyle poważny, że zespół karetki zdecydował, że pacjent powinien być jak najszybciej przetransportowany do szpitala śmigłowcem LPR.

Inny przypadek miał miejsce w okolicach Czerwińska. Tam utonął jedna z osób, które płynęły łódką po Wiśle. – W sumie na łodzi było pięć osób. W pewnym momencie łódka się przewróciła. Niestety w wyniku tego zdarzenia jednej osoby nie udało się uratować – informują strażacy.

Do innego zdarzenia doszło w okolicach Góry Kalwarii. Tam kąpiący się mężczyzna nagle zniknął plażowiczom z oczu. Rozpoczęto poszukiwania. Niestety w niedzielę nie przyniosły one rezultatu. Policja podkreśla, że miejsce, w którym kapał się mężczyzna, jest bardzo niebezpieczne. – Rzeka zmienia ciągle swój bieg, występować może tzw. podwójne dno. Najlepiej w miejscach niedozwolonych nie kapać się w ogóle, żeby nie dochodziło do takich tragedii – apelują policjanci.

(oprac. jm)



MISTRZOWIE Z WARSZAWY

ŻEGLARSTWO \ Załoga Sailing Legia w składzie Jakub Pawluk i Marcin Józefowski obroniła tytuł mistrzów Polski w spektakularnej klasie 505. Zaplanowane na trzy dni regaty u wybrzeży Ustki zakończyły się po dwóch dniach z powodu braku wiatru. – Pływaliśmy mądrze i spokojnie od początku regat, pilnując przeciwników – mówił sternik i prezes Sailing Legia Jakub Pawluk.

fol. Legia.com/d

PIŁKA NOŻNA



Paweł Wszółek, Michał Karbownik i Artur Jędrzejczyk prezentują nową koszulkę Legii | fot. Mateusz Kostrzewa/legia.com/d

Nowy sponsor na koszulkach legionistów

Kibiców Legii Warszawa klub ostatnio rozpieszcza. Nie ma dnia, by z Łazienkowskiej nie napływały optymistyczne wiadomości. Tym razem władze klubu poinformowały o nowym głównym sponsorze. Na koszulkach mistrzów Polski pojawi się nazwa „Plus500”.

Artur Szczepanik

Plus500 to międzynarodowa firma notowana na londyńskiej giełdzie. Od początku sezonu 2020/2021 jej logo będzie widniało na koszulce aktualnych mistrzów Polski. Marka Plus500 jest znana wśród pasjonatów piłki nożnej na całym świecie, odkąd w 2015 r. została głównym sponsorem klubu Atlético Madryt. Legia jest trzecim europejskim klubem piłkarskim w portfolio sponsorskim spółki, bo Plus500 w czerwcu br. rozpoczęła też współpracę z mistrzem Szwajcarii, BSC Young Boys Berno.

Umowa między Legią Warszawa a spółką Plus500 będzie obowiązywała od początku sezonu 2020/2021 i została podpisana na dwa lata, z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Spółka Plus500 jest czołowym internetowym brokerem kontraktów CFD (kontrakty różnicy kursowej) notowanym na Londyńskiej Giełdzie Papierów Wartościowych.

– Bardzo się cieszę, że Plus500 jako międzynarodowa instytucja działająca na globalnym rynku finansowym, dostrzegła potencjał marketingowy Legii jako najbardziej utytułowanego klubu oraz najsilniejszej polskiej marki sportowej i zdecydowała się wspólnie z nami budować swoją pozycję w naszym rejonie Europy. Plus500 jest nie tylko liderem swojego rynku, ale jako główny sponsor Atlético Madryt jest także doświadczonym partnerem piłki nożnej na najwyższym europejskim poziomie. Tym bardziej jestem dumny z naszej współpracy, która dowodzi, że pozycja oraz sukcesy Legii zostały docenione w skali międzynarodowej – powiedział Dariusz Mioduski, prezes zarządu oraz właściciel Legii.

Jednocześnie Legia Warszawa kontynuuje strategiczną współpracę z firmą Fortuna Zakłady Bukmacherskie, która od początku sezonu 2020/2021 otrzymała miano sponsora oficjalnego Legii Warszawa. Logotyp Fortuny na koszulce meczowej zostanie przeniesiony na tył, zastępując logotyp marki Królewskie, która również kontynuuje współpracę z klubem i od najbliższego sezonu będzie eksponowana na rękawku.

Grupa Plus500 oferuje ponad 2500 różnych instrumentów finansowych, w tym akcje, towary, opcje, fundusze ETF, waluty obce i kryptowaluty. Klienci Plus500 mogą handlować kontraktami CFD w ponad 50 krajach. Plus500 posiada licencje na prowadzenie działalności i podlega regulacjom w Wielkiej Brytanii, Australii, na Cyprze, w Izraelu, Nowej Zelandii, RPA, Singapurze i na Seszelach. Akcje Plus500 notowane są na rynku głównym londyńskiej giełdy papierów wartościowych i wchodzi w skład indeksu FTSE 250.

KOSZYKÓWKA

Zieloni Kanonierzy w radiu

Radio Wawa zostało patronem medialnym sekcji koszykówki Legii Warszawa. Dzięki osiągniętemu porozumieniu będzie można tam usłyszeć zapowiedzi meczów stołecznego zespołu oraz pomeczowe wypowiedzi i posumowania. Nie zabraknie newsów z życia klubu, informacji o planowanych wydarzeniach i oczywiście konkursów, w których nagrodami będą m.in. bilety na mecz koszykarzy Legii Warszawa. Logotyp stacji radiowej będzie obecny w materiałach drukowanych klubu, na stronie internetowej Legiakosz.com oraz na bandach LED podczas spotkań domowych Zielonych Kanonierów.

PIŁKA NOŻNA

Z Legii do Sandecji

21-letni pomocnik Kamil Orlik przebywa na testach w pierwszoligowej Sandecji Nowy Sącz – poinformował na Twitterze wiceprezes klubu Arkadiusz Aleksander. Orlik ostatnio występował w rezerwach Legii Warszawa i zagrał w 10 spotkaniach III ligi, w których strzelił jednego gola.

Wzmocnienie Znicza

Maciej Wichtowski został piłkarzem Znicza Pruszków. Zawodnik podpisał z klubem roczny kontrakt. 29-letni obrońca ostatnio występował w Kotwicy Kołobrzeg. W minionym sezonie zagrał w 17 meczach III ligi, w których zdobył trzy bramki.

TENIS

Turniej Tomaszewskiego odwołany

Z powodu pandemii koronawirusa odwołano zaplanowaną od 23 do 29 sierpnia 53. edycję międzynarodowego turnieju tenisowego dla młodzieży Bohdan Tomaszewski Cup – poinformowali organizatorzy.

„Turniej rozgrywany pod auspicjami Tennis Europe został odwołany wraz z większością tegorocznych imprez dla młodzieży do lat 14 i 16. Granie młodzieżowe ma wrócić od września pod rygorystycznymi warunkami sanitarnymi i bez kibiców, o ile i ta data nie zostanie przesunięta. Zdecydowano, że kategoria do lat 12 na razie nie wraca w ogóle” – przekazali organizatorzy w komunikacie.

Organizująca zawody na kortach warszawskiej Legii Fundacja Bohdana Tomaszewskiego uznała takie rozwiązanie za słuszne i wskazała, że w zeszłym roku w turnieju tenisistów do lat 16 rywalizowali zawodnicy z 17 państw, co teraz stanowiłoby zbyt duże ryzyko dla nich samych i osób im towarzyszących.

„Smutną decyzję ogłaszamy w radosny dzień – 10 sierpnia przypada 99. rocznica urodzin naszego patrona” – zaznaczono.

Bohdan Tomaszewski Cup powstał w 1968 r. Ponad 50-letnia historia czyni ten turniej najstarszym w Polsce i największym w tenisie młodzieżowym, a od kilkunastu lat także o międzynarodowym zasięgu. Jedną z jego triumfatorek była Agnieszka Radwańska.

Jak zapewnił organizatorzy, już dziś zapraszają na przyszłoroczną edycję Bohdan Tomaszewski Cup rozgrywaną w 100. rocznicę urodzin wybitnego dziennikarza.

(asz)